

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Sprawa najważniejsza — sprawa młodych

Jeszcze wczoraj rano, gdy Wilna nie gromadzili się w różnych punktach miasta, żeby chociażby przelotem zobaczyć na własne oczy przejeżdżającego Marszałka Śmigłego - Rydzę i utrwalic w pamięci obraz, tego, na którym w tej chwili wszyscy budują nadzieje dalszej pomysłowości narodu, nie wiedzieliśmy właściwie, jaki akcent zostanie nadany uroczystościom wileńskim, jakie znaczenie swe mu pobytowi w Wilnie przypisuje sam Marszałek.

Snuliśmy tylko wszyscy nieśmiało domysły.

Uniwersytet wileński talk się związał z postaciami największych wodzów narodu, Batorym i Piłsudskim, że podjęcie wspaniałej tradycji tych związków duchowych przez Śmigłego Rydzę wytyczało kierunek domysłów dość wyraźnie.

Znaliśmy Marszałka Śmigłego jako wielkiego wojownika, za którym, jak cień nieodstępny kroczyło zwycięstwo.

Pamiętamy też, że Marszałek Śmigły już jako Wódz Naczelny powiedział: „Gdy trzeba będzie politykować, politykować będę ja”. Powiedział tak do swych podkomendnych.

Domysły nasze szły więc siłą rzeczy w kierunku politycznym.

Nie spodziewaliśmy się, że w przemówieniu Marszałka na uroczystej promocji po słowach:

Zaszczytna godność, którą dziś z rąk Pańów otrzymuję, ma dla mnie szczególne znaczenie, tym znaczeniejsze, że godność od Wileńskiego właśnie Uniwersytetu pochodzi.

Uniwersytet ten nosi nazwę Stefana Batorego, wielkiego króla wojownika, który wileńskimi szlakami prowadził swe wojska dla utrwalenia wschodnich granic Rzeczypospolitej.

przyjdą słowa i akcenty w całym przemówieniu najmocniejsze, poświęcone sprawie wychowania Narodu.

W Batorym i Piłsudskim Marszałek Rydz - Śmigły uczył w swym mocnym przemówieniu przede wszystkim największych, najlepszych wychowawców Narodu.

Jeśli można snuć przypuszczenia, że obydwa ci wielcy lurze przeżyli nie jedną bezsenność, pełną tragicznego napięcia, wpatrznił badawczo w duszę swojej współczesności.

Napewno najcięższe dla nich przeżycia, to nie pola bitew, lecz ich misja wychowawcza.

Tak może mówić tylko Ten, kto sam odczuwa w pełni całe brzemienie odpowiedzialności wychowawcy i od tej odpowiedzialności się nie uchyla.

Pod tym względem przemówienie Marszałka Rydz - Śmigłego było deklaratywne. Zwłaszcza, że zamykało ono w pewną skończoną zamkniętą całość ostatni okres działalności Marszałka, okres odwiecznej korporacji akademickich.

Problem „zorganizowanej woli” podniesiony znacznie przedtem przez Marszałka Śmigłego w świetle ostatnich słów i czynów Marszałka nabiera głębi, plastyczności i wyrazu.

„Zorganizowana wola” to nie jest zorganizowany przymus. Wola i przymus wzajemnie się wykluczają. Wiemy wszyscy, że gdzie jest wola, tam niema przymusu i odwrotnie.

Ale to, że ta wola miała być zorganizowaną budziło obawy. Nie wiedzieliśmy, jaki czynnik odegra rolę organizatora woli. Czekano aż niedopowiedziana myśl czyni dopowiedzianą.

Padło z wielu ust niesprecyzowane, dostatecznie, ale budzące grozę słowo „totalizm”. Padło w formie domysłu.

Zamiast tego słowa usłyszeliśmy słowo „wychowanie”.

Uniwersytet Stefana Batorego powinien być dumny z dalszych słów Marszałka Śmigłego:

I gdy znajdujemy się wśród tych murów uniwersyteckich, gdzie młodzież nie tylko oddawała się lekcjom, ale i musiała się uprzytomnić te dwie wielkie historyczne postacie z których myśli i przeżyć, walk i wzlotów, musiało coś zostać! żyje w duchu uniwersytetu.

Uniwersytet o takiej przeszłości i o takim duchu najlepiej powinien umieć połączyć wiedzę z wychowaniem, intelekt z charakterem. Umiejętność złączenia tych dwóch elementów tak wielki wywiera wpływ na rozwój i los narodów.

Wszelchnicy Batorowej przypada zaszczyt pierwszeństwa wśród innych uczelni jeśli chodzi o sprawę wychowania, o połączenie intelektu z charakterem.

Określenie roli wychowania sprawy nie wyczerpuje. Trzeba wyciągnąć dalsze konsekwencje z tego stanowiska. Kto stawia na wychowanie, ten buduje na młodych. W wychowaniu sprawa najważniejszą jest sprawa młodych, tych których jeszcze można wychować.

Trzeba zjednoczyć cały Naród. Trzeba zorganizować jego zbiorową wolę, aby powiększyć potencjał naszych sił obronnych i rozwojowych.

Gdzie się to zjednoczenie może dokonać? Przede wszystkim wśród młodych.

Co może się stać ośrodkiem krystalizującym tego zjednoczenia? — Wódz Naczelny i Armia.

Czy to wszystko jest realne?

Na to pytanie nie daję odpowiedzi, bo kto chciał, ten odpowiedź już usłyszał w entuzjastycznych okrzykach młodzieży witającej Naczelnego Wodza.

Piotr Lemiesz.

Rząd litewski

zawiesił polskie nabożeństwa w kościele sw. Trójcy

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że władze litewskie zawiesiły nabożeństwa polskie w kościele św. Trójcy.

Kościół ten oddawna był terenem gorszących wystąpień bojówek litewskich, które urządzały podczas polskich nabożeństw demonstracje przeciwko ludności polskiej. Ostatnio, podczas Zielonych Świątek, w kościele św. Trójcy nabożeństwa polskie nie mogły się odbyć.

W pierwszym dniu świąt o godz. 6

rano, podczas śpiewania chóru polskiego, przybyły autobusami bojówki litewskie, które zaintonowały pieśni litewskie. Nabożeństwo zostało przerwane, a tłumy wiernych Polaków opuściły kościół. W drugim dniu świąt w czasie nabożeństwa przeznaczonego dla Polaków, odbyło się nabożeństwo litewskie. Dzięki karność i dyscyplinie Polaków, którzy nie dali się sprowokować, nie doszło do żadnych zajść.

Nowy proces kłajpedzian w Kownie

RYGA (Pat). Wczoraj w Kownie rozpoczął się wielki proces przeciw 14 kłajpedzianom, oskarżonym o szpiegostwo.

Są to przeważnie urzędnicy celni, pocztowi i samorządowi narodowości niemieckiej, którym akt oskarżenia zarzuca otwieranie ważnych listów i

przesyłek, celem zapoznania się z ich treścią w celu informowania obcego państwa ościennego.

Stwierdzono, że centrala szpiegowska znajdowała się w magistracie kłajpedzkim. Przewodca tej organizacji szpiegowskiej i wielu jej członków zbiegło do Niemiec.

Francja i Anglia dążą do zawieszenia walk w Hiszpanii

BRUKSELA (Pat). Z dobrego źródła donoszą, iż rząd francuski poinformował gabinet brytyjski, że przyjmie zasadę zawieszenia działań wojennych w Hiszpanii, aby umożliwić wycofanie się ochotników cudzoziemskich.

W czasie rozmów, jakie odbył min. Delbos ostatnio w Londynie, uznano, że odwołanie ochotników mogłoby być przeprowadzone tylko wówczas, gdyby zawieszono walki. W związku z tym gabinet londyński wziął na siebie zadanie przedstawienia tej sprawy

wy rządowi zainteresowanym, a w szczególności rządowi niemieckiemu i włoskiemu.

LONDYN. (Pat). Jak donosi „Morning Post” gabinet brytyjski uzyskuje już w zasadzie zgodę rządu francuskiego na propozycję zawieszenia działań wojennych w Hiszpanii, o czym obecnie przystąpienia do tych propozycji Sowieci, Niemcy i Włoch, ażeby podjąć kroki u rządów Burgos i Walencji. Dziennik dodaje, iż mimo to plan ten wydaje się obecnie mało praktyczny.

Owocna praca

nad pogłębieniem przyjaźni polsko-litewskiej

WARSZAWA (Pat). W pięknej sali klubu urzędników polskiej służby zagranicznej przy ul. Małachowskiej odbyło się doroczne zebranie towarzystwa polsko - litewskiego, którego prezesem honorowym jest Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Prezes towarzystwa sen. Z. Beczkowicz, w zagraniu zebrania wezwał do uczczenia zmarłych w ostatnim roku członków towarzystwa: ś. p. Martę Celmins, żony b. premiera Litwy, zasłużonej działaczki na polu zbliżenia obu narodów oraz ś. p. Konst. Renczewskiego, prof. architektury uniwersytetu ryskiego i rzeźby w akademii sztuk pięknych.

Jak wynika z przedstawionego przez zarząd sprawozdania, towarzystwo, liczące z górą półtora setki członków, rozwijało żywą działalność w sferach kulturalno - oświatowej i młodzieżowej. Występy chóru i artystów litewskich w Warszawie, wystawa

sztuki litewskiej w Zachęcie, wzajemne wizyty dziennikarzy obu krajów, pobyt studentów na praktykach w akademiach, akademii i odczyty, łączyły więzy przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Poważną zasługą towarzystwa jest również opracowanie słownika polsko - litewskiego i litewsko - polskiego, nad którym praca się ma ku końcowi.

Sprawozdanie zarządu przyjęło o klaskami. Po udzieleniu ustępującym władzom absolutorium, zarządzono wybory. W skład nowego zarządu weszli: radca U. Albotins, rektor Wł. Antoniewicz, sen. Z. Beczkowicz, asystent Wł. W. P. Eng. Duch, senator J. Ewert, prof. M. Handelsman, radca B. Kościakowski, dyr. T. Kowalski, prof. J. Krzyżanowski, prof. Wł. Malinowski, L. Polleheim, radca W. Rosiński, prezes Wł. Sołtan, dyr. W. R. Trzeciakowski i red. J. Wiewiórski.

Obrady Sejmu

21 po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone pierwszym czytaniom szeregów rządowych projektów ustaw.

Marszałek podał do wiadomości izby, że dnia 25 marca rb. otrzymał od b. ministra skarbu prof. Wł. Zawadzkiego pismo w związku z krytyką, jakiej poseł Dębiński poddał postępowanie p. Zawadzkiego, jako ministra skarbu. Pismo to na polecenie marszałka odczytane zostało przez urzędującego sekretarza Sejmu.

Z kolei marszałek zawiadomił, że dn. 20 maja rb. otrzymał z kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomienie, że dnia 15 maja rb. P. Prezydent Rzeczypospolitej powołał z pośród kandydatów na sędziów i zastępców sędziów try-

bunału stanu wybranych przez Sejm i Senat.

Marszałek doniósł następnie, że poseł dr. Zdzisław Sroński pismem z dnia 21 maja rb. zwrócił się do niego o skierowanie do sądu marszałkowskiego sprawy zarzutów, podniesionych przeciwko niemu przez prasę w związku z jego ustąpieniem ze stanowiska prezydenta m. Stanistawowa. Sprawę tę marszałek skierował do sądu marszałkowskiego.

Z kolei izba przystąpiła do porządku dziennego. Po pierwszym czytaniu odesłano do odpowiednich komisji 5 projektów ustaw.

Następnie marszałek, zamykając posiedzenie zawiadomił izbę, iż wpłynęło sze-

Wybory Rektora U. S. B.

Wczoraj Senat U. S. B. dokonał wyborów nowego Rektora. Rektorem został obrany ks. prof. Wójcicki.

Prace organizacyjne na wsi wileńskiego okręgu OZN.

Opóźnianie się powołania do życia organizacji wiejskiej OZN. na terenie województwa wileńskiego spowodowało pewną dezorientację co do prac organizacyjnych w powiatach.

Istniejące tam już zespoły organizacji wiejskiej uznają za niecelowe rozpoczynanie samodzielnej akcji w oderwaniu się od środowiska wiejskiego, z którym miejscowa powiatowa najbliższej są związane.

Prezydium organizacji wiejskiej OZN. Wilno uznaje tę tendencję za słuszną i dąży do stworzenia w powiatach mieszanych oddziałów wiejsko-miejskich z zastrzeżeniem autonomii dla zespołów wiejskich.

Ponadto chcąc ułatwić i przyspieszyć prace organizacyjne na wsi, po-

leciło kierownikom powiatowych zespołów wiejskich rozpocząć przyjmowanie członków ze sfer wiejskich i tworzenie zespołów gminnych zwłaszcza tam, gdzie dalsza zwłoka mogła by wyjść na szkodę organizacji.

Z chwilą definitywnego załatwienia przez władze centralne obozu sprawy powołania do życia okręgu wileńskiego OZN. Wilno — tak przystosowane kadry zostaną przez okręg wiejski przekazane nowej organizacji. Okręg wiejski nie zamierza wychodzić w swej akcji na terenie wsi poza ramy działalności czysto organizacyjno - werbunkowej.

Ogólny nadzór nad tą akcją zleciło prezydium organizacji wiejskiej p. Poczeb — Odlanickiemu.

Ogólne zgromadzenie delegatów Okr. Wil. T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich

Dziś o godz. 9 m. 30 rano odbędzie się w małej sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego ogólne zgromadzenie delegatów kół okręgu wileńskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

O godz. 11 m. 30 po zakończeniu

ogólnego zgromadzenia delegatów odbędzie się posiedzenie Rady Głównej T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich.

W związku z powyższymi posiedzeniami przybył do Wilna p. marszałek Senatu Aleksander Prystor.

Ks. Michał wyleciał z Londynu do Polski

LONDYN (Pat). W piątek przed południem opuścił Londyn, udając się przez Belgię do Warszawy, rumuński następca tronu książę Michał. Na dworcu zebrał go z ramienia polski ambasador R. P. Raczyński. Wojewoda ks. Michał, zatrzyma się po drodze w Belgii.

Żydzi nie zadowoleni z litewskiej ustawy szkolnej

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że również i Żydzi niezadowoleni są z ustawy o szkolnictwie początkowym. Na obecnym zjeździe nauczycieli żydowskich szkół początkowych, gremialnie stwierdzono ujemny wpływ na narodowe wychowanie nowej ustawy państwowej o szkolnictwie początkowym. Prasa żydowska zajęła wobec tej ustawy wybitnie krytyczne stanowisko.

Kronika telegraficzna

— SAMOLOT „BOSKI WIATR” wylądował w Osaka o godz. 12 min. 30 według czasu miejscowego, przybysząc z Tokio na formozie. Lotnicy przyjęci byli niezwykle serdecznie przez olbrzymie tłumy. Start do dalszego lotu nastąpił o godz. 13 ej.

— SYN ALFONSA XIII CZEKA TRONU OD GEN. FRANCO. Były król Alfons hiszpański zawiadomił swego syna hr. Cavadonę, iż cofa mu sukcesję miesięczną w wysokości 500 dol. w razie jego powrotu na tron. W związku z tym hr. Cavadonę oświadczył, iż poślubi pannę Marię Rocafort bez względu na to, jakie stanowisko zajmie jego ojciec. Mój los jest w ręku generała Franco — oświadczył dalej hr. Cavadonę i stanowisko rodziny wobec mego małżeństwa nie ma najmniejszego znaczenia.

Napał na Myślenice

Oskarżenia zmieniają zeznania
złożone w śledztwie

KRAKÓW, (PAT). — W trzecim dniu rozprawy przeciwko 49 oskarżonym o udział w zaciągach myślenickich, pierwszy zeznawał

MARIAN WACHAŁA,

student I roku prawa.

Jak wynika z jego zeznań, o zamiarze Doboszyńskiego najścia na Myślenice nie wiedział. Według jego relacji przed stawiało się to w sposób następujący:

Na kilka dni przed tym Doboszyński zawiadzał go do swego mieszkania i prosił, by z nim razem wziął udział w obiedzie pow. myślenickiego. Miał być wówczas wygłoszone referaty, m. in. oskarżony Wachała miał mówić na temat „Frontu Ludowego”. Dn. 22 czerwca wyjechał do Chorowic, gdzie przybył o godz. 17. Doboszyńskiego zastał w łóżku. Po krótkiej rozmowie Doboszyński powiedział mu, że da mu 3 ludzi, z którymi ma iść do Poręby i tam czekać na niego. Rozmowa trwała dwie godziny, nie było jednak mowy o najściu na Myślenice.

Po kolacji, przed godz. 22 przyszło trzech ludzi. Znal jednego z nich, Gałęza, dwóch innych poznał dopiero później. Mieli ze sobą przygotowaną żywność. Nie wzbudziło to w nim najmniejszego podejrzenia, gdyż myślał, że pozostaje to w związku z dłuższym objazdem po powiecie. Zresztą wierzył Doboszyńskiemu i gdyby mu kazał coś zrobić, toby to zrobił. Poprosił przytem Doboszyńskiego o mapę, gdyż jako podchorąży rezerwy, w mapie się orientował.

Wyruszyli wieczorem. Po drodze zatrzymali się trzy godziny w Mogilanach, gdzie oskarżony Romek zakupywał drzewo. O godz. 1 wyruszyli w stronę Poręby. Szli całą noc. Przeprowadzili się przez Rabe, według wskazówek górali wbród. Potem doszli aż do samej Poręby, gdzie zatrzymali się u Burkała około godz. 6 rano. Ponieważ byli zmęczeni, pokrzepili się. Następnie poszli na skraj lasu i tam spalili. Po obudzeniu się Wachała widział Doboszyńskiego z grupą ludzi. Kto był w tej grupie, obecnie nie pamięta. Doboszyński opowiedział mu wówczas o wypadkach w Myślenicach.

Tu oskarżony oświadczył, że poszedł do Poręby, by wykonać swój obowiązek, jaki na niego nakładało nałożenie do Stronnictwa Narodowego. „Nie podejrzywałem — oświadcza — aby Doboszyński szedł na Myślenice”. Wówczas, gdy dowiedziałem się, co się stało w Myślenicach, powiedziałem mu, że nie mam za miaru brać udziału w dalszej akcji, udałem się do Burkała, gdzie pozostałem do końca. Podczas swego pobytu słyszałem strzały. Stwierdzam raz jeszcze, że nie brałem udziału w strzelaninie, co mogąc zaświadczyc Burkał i jego żona.

Następnie prosił Burkała, by odprowadził go do Zakliczyna. Przyznaje, że chciał przejść niepostrzeżenie, gdyż bał się spotkania z policją, z tego względu, że jako członek stronnictwa narodowego mógłby wpaść w podejrzenie. Pierwszy patrol policji, który go spoikał, przepuścił go po wylegitymowaniu. Wieczorem, gdy chciał powrócić do Krakowa, został zatrzymany przez policję i odstawiony na posterunek w Myślenicach, gdzie nastąpiło pierwsze przesłuchanie.

Następnie zeznawał

ANDRZEJ GAŁĘZA,

drobny handlarz, wspólnik straganu z Brożkiem. Zeznania jego nie wnoszą nic nowego. Opowiada mniej więcej to samo, co Wachała: jak przyszedł do Doboszyńskiego. Jak razem wyruszyli do Poręby. Opowiada następnie szczegóły swej rozmowy z Doboszyńskim. Zeznaje, że Doboszyński, dając mu zlecenie na tę wyprawę do Poręby, powiedział: „w Porębie będzie wiec”. Jeśli chodzi o sam pobyt w Porębie, to Gałęza opowiada, iż po przybyciu z Myślenic grupy Doboszyńskiego, przylączył się do niej, później jednak położył się w lesie spać, i dopiero obudził się, gdy usłyszał hałasy. Zobaczył policję i zaczął uciekać.

Przewodniczący zapytuje, czy miał karabin. Oskarżony odpowiada, że nie miał.

PRZEWODNICZĄCY: „Dlaczego Brożek opowiada, że pan od niego odebrał karabin?”

OSKARŻONY: „Prawdopodobnie przez złość”. Dalej zeznaje, że słyszał strzały

w czasie akcji. Podczas ucieczki pochwycony został przez policję.

W dalszym ciągu zeznaje

STANISŁAW PACHEL,

robotnik.

Opowiada on o przebiegu najścia na Myślenice, natomiast nic nie mówi o swoim w nim udziale. Oskarżony Pachel zaprzecza, jakoby demolował sklepy.

Na dalsze pytania przewodniczącego wyjaśnia, że miał przez chwilę karabin, jednakże w Porębie nie używał go.

Ponieważ dalsze zeznania i wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne, odczytano jego zeznania, złożone podczas śledztwa, z których wynika, że Pachel brał udział w zbrojnym starciu. Karabin otrzymał od Pryka. Oskarżony zeznał, iż broń pałą widział u Michała Pałki, Wojciecha Brożka i Antoniego Piszczka, bagnet posiadał Stanisław Pałka.

Prokurator zapytuje oskarżonego, dla czego obawiał się ucieczki, czy dlatego, jak zeznał w śledztwie że do niego będą strzelali jego towarzysze? Oskarżony nie odpowiada wyraźnie, jednakże z uporem twierdzi, iż miał zamiar uciec po akcji bezpośrednio po najściu na Myślenice, jedyną obawą było tego.

JOZEF BULARZ,

robotnik, zeznaje, iż o zbiorze w Chorowicach powiedział go jakiś nieznajomy. Stawił się tam, lecz przyznaje, że sam nie wiedział poco. Dziwił się bardzo, gdy zobaczył później karabiny. Sam również posiadał karabin, jednakże w Porębie nie używał go, gdyż komuś go oddał. W czasie ucieczki dywersantów z Poręby został ranny i przez 7 tygodni chorował.

Ponieważ Bularz daje sprzeczne zeznania, odczytano protokół zeznań jego ze śledztwa, z których wynika, iż w Porębie brał udział w akcji dywersantów z karabinem w ręku. Broń i naboje otrzymał od jednego z członków bandy, a w czasie ucieczki wręczył karabin nieznanej mu towarzyszkowi. Z zeznań tych dalej wynika, iż miał on ochotę wycofać się z akcji już za Myślenicami, lecz jeden z uczestników zagroził mu „kropniem w łeb”

STANISŁAW PAŁKA,

robotnik, przyznaje iż był w Chorowicach, Myślenicach oraz w Porębie, jednakże jaki brał udział w tej sprawie po mija milczeniem. Twierdzi poza tym, iż w demolowaniu sklepów nie uczestniczył. Do posiadania broni nie przyznaje się. Ponieważ i tego oskarżonego zeznania są sprzeczne, odczytano protokół śledztwa, w którym oskarżony przyznaje się do posiadania łalarki policyjnej i bagnetu, pochodzącego z posterunku w Myślenicach. Prokurator zapytuje oskarżonego, czy słyszał, iż inż. Doboszyński groził, że kto będzie uciekał, strzeli mu w łeb? Pachel zaprzecza, jednakże dalej przyznaje, iż mówił mu inni towarzysze, iż tak istotnie Doboszyński miał mówić. Na dalsze pytania, dotyczące zabrania przez niego dwóch marynarek ze zdemolowanych sklepów do czego przyznał się w śledztwie — oskarżony daje odpowiedź przeczącą.

JABUB KOLASA,

robotnik, słyszał, jak Doboszyński powiedział przed Myślenicami, „że trzeba demolować sklepy”. Jakie instrukcje wydał Doboszyński co do napadu na poste runek policji państwowej dokładnie nie wie, gdyż nie słyszał. Bezpośredniego udziału w akcji nie brał. Widział tylko wychodzących ludzi z posterunku policji państwowej, którzy nieśli karabiny. Ludzi tych jednakże nie rozpoznał. Opowiada dalej o rozbrojeniu posterunkowego Święcha, którego wyprowadzili aż do mostu na arbie. Na pytanie prokuratora, czy w czasie wymiany strzałów widział oskarżony inż. Doboszyńskiego strzelającego, Kolasa odpowiadał, iż tego sobie nie przypomina. Wobec tego odczytano odpowiedni ustęp jego zeznań, w którym powiedział w czasie śledztwa, iż Doboszyński posiadał rewolwer i z niego strzelał. Odpowiadając na dalsze pytania prokuratora, Kolasa kategorycznie twierdzi, że Doboszyński groził strzelaniem do uciekających.

Dalej zeznaje

JAN LELEK,

robotnik, który wyjaśnia, w jaki sposób Doboszyński rozdzielał dywersantów przed najściem na Myślenice. Na pytanie prokuratora, czy słyszał, iż Doboszyński powiedział, że jak się ktoś oddali, to mu „kropnie w łeb” — potwierdza, iż tak było.

Następnie adwokat Pozowski w imieniu 1-tu oskarżonych, pozostających w więzieniu, wniósł prośbę o wypuszczenie ich na wolność, motywując to tym, że złożyli oni już zeznania i że nie zachodzi obawa ukrywania się lub ucieczki.

Po przemówieniu prokuratora, sąd oddał wniosek obrony.

Premier Negrin odrzuca pośrednictwo

WALENCJA (Pat). Premier Negrin oświadczył wczoraj dziennikarzom zagranicznym, że wszelkie pro

pozycje pośrednictwa w konflikcie hiszpańskim zostaną odrzucone.

Dodatkowy budżet miasta
na inwestycje

Na ostatnim posiedzeniu kolegialnym Magistratu uchwalony został budżet dodatkowy na rok 1937-8. Budżet dodatkowy posiada charakter wyłącznie inwestycyjny i powstał w związku z przyznanymi miastu subwencjami, dotacjami i pożyczkami, które ze względu na wczesny termin uchwalenia tegorocznego budżetu zwyżającego nie mogły być w nim uwzględnione i tym się tłumaczy konieczność sporządzenia budżetu dodatkowego zamyka się on sumą 959.735.

Strona dochodowa budżetu dodatkowego składa się z 2-ech zasadniczych działów:

I. Nadwyżki budżetowe z ubiegłych okresów wynoszące zł. 252.735.

Na sumę tę składają się: 1) nadwyżka budżetowa z r. 1935-6 — 5.300 zł. i 2) nadwyżka budżetowa z r. 1936-7 — 247.435 zł.

II. Dotacje i subwencje przyznane miastu na różne roboty inwestycyjne przez Fundusz Pracy, Polski Bank Komunalny i Wileński Urząd Wojewódzki w sumie łącznej 707.000 zł. Dotacje przyznane przez Fundusz Pracy wynoszą około 90 proc. ogółu sum tego działu.

Uchwalony przez Magistrat budżet dodatkowy będzie jeszcze przedmiotem rozważań Komisji Finansowo-Gospodarczej, po czym pójdzie na Radę Miejską.

3 pożyczki w Funduszu Pracy zaciąga Wilno

Zarząd miasta postanowił zaciągnąć w Funduszu Pracy kilka pożyczek częściowo w formie materiałowej, częściowo w gotówce. Pożyczki te zużytkowane zostaną na cele inwestycyjne i zatrudnianie bezrobotnych.

I tak postanowiono zaciągnąć pożyczki: w kwocie 180.000 złotych w

postaci materiałów na inwestycje drogowe.

Pożyczkę materiałową w kwocie 180.000 złotych na roboty wodociągowe i kanalizacyjne.

Pożyczkę gotówkową w kwocie 250.000 złotych na roboty wodociągowe i kanalizacyjne.

Jak będzie wyglądać ul. I Baterii

Miejskie Biuro Urbanistyczne opracowało plan regulacji ul. I Baterii. Po długiego projektu zamierzone jest utworzenie placu przed gmachem Towarzystwa Przyjaciół Nauk przez odpowiednie ukształtowanie budynków po obu stronach.

Skasowany ma być zauł. Gazowy na odcinku od ul. Lelewela do prze-

cięcia ul. św. Jakubską.

Zostanie utworzony pas zieleni między rzeką Wilną, a ul. św. Jakubską. W tym celu zniesione zostaną zabudowania przy zbiegu ulic Wileńskiej i I Baterii oraz składy położone przy ul. św. Jakubskiej.

Wstępne roboty rozpoczyna się w r. b.

Prawosławny odpust w Żyrowicach

W dniu 20 bm. w Żyrowicach odbywał się doroczny odpust prawosławny w związku ze świętem cudownego objawienia obrazu Matki Boskiej Żyrowickiej.

Na odpust przybyli J. E. Ks. Biskup Grodzieński Sawa oraz kilkudziesięciu duchownych prawosławnych i pańnicy w ilości około 20 tysięcy osób z różnych miejscowości powiatu słonimskiego oraz z powiatów sąsiednich. Procesje religijne przybyły między in. z powiatów: baranowieckiego, nieświeskiego, stołpeckiego, nowogródzkiego, wołkowyskiego, prużańskiego i kosowskiego. Dzisiaj J. E.

ks. biskup Sawa odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie.

Zainteresowanie uroczystościami religijnymi wśród ludności prawosławnej potęguje się z roku na rok, czego dowodzi silnie wzrastająca frekwencja wiernych.

Ilość pielgrzymek wciąż wzrasta, nadchodzą jeszcze pielgrzymki z oddalonych miejscowości.

W dniu 20 bm. Ks. Biskup Sawa podejmował obiadem obecnych w Żyrowicach przedstawicieli władz państwowych i duchowieństwo przybyłe na odpust.

Królewskiemu Uniwersytetowi w Belgradzie
— Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie

Dzisiaj rano startuje z lotniska w Warszawie samolot Warszawskiego Aeroklubu Akademickiego, odbywający lot promagowany na Balkany.

W związku z tym w dniu 17 bm. w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie odbyło się uroczyste przekazanie ryngrafu i adresu p. Dowgielewiczowi, który z ramienia P. A. Z. Z. M. „Liga” bierze udział w tym locie. Pięknie wykonany ryngraf i adres ufundowali Szkoła Nauk Politycznych oraz organizacje akademickie z terenu szkoły.

Po okolicznościowych przemówieniach, nacechowanych serdecznością do Braci Słowian na Balkanach, nastąpił sam akt przekazania adresu. Adres ma treść następującą:

„Królewskiemu Uniwersytetowi w Belgradzie — Szkole Nauk Politycznych w Wilnie staropolskim zwyżajem przesyła w darze niniejszy ryngraf z wyrazami serdecznych życzeń pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla królestwa Jugosławii i całej Słowiańszczyzny”.

(Podpisali): (—) Prof. Dr. Stanisław

Kętrzyński, Prezes Instytutu N. B. E. W., (—) Dr. Władysław Wielhorski, Dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.

„Bratnim organizacjom akademickim na terenie Królewskiego Uniwersytetu w Belgradzie, organizacje akademickie czynne na terenie Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, przesyłają swoje oznaki w dowód braterstwa i przyjaźni”.

Wilno, maj 1937 r.

(Podpisali): (—) Bolesław Milewski, Prezes Bratniej Pomocy S.N.P., (—) Mieczysław Olechnowicz, Prezes Polskiej Akademickiej Korporacji „Orienta” (—) Michał Stankiewicz, Prezes Koła Turkologów St. S. N. P., (—) Helena Suchodolska, Prezes Koła Nadbałtyki St. S. N. P.

Wśród licznie zebranej młodzieży akademickiej uczelni, zauważyliśmy przed stawicielei miejscowego społeczeństwa muzułmańskiego, którzy, jak się dowiadujemy, wysłali także podobne adresy do Muzułmańskiej Szkoły Teologicznej w Skoplii i Sarajewie.

St. Merlo.

Wybory w Związku
Literatów

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyły się wybory władz w Zw. Literatów wileńskich. Wybory dały wynik następujący: T. Łopalewski (prezes), W. Dobaczewski (wiceprezes), J. Bujnicki (sekretarz), K. Leczycki (bibliotekarz), J. Maśliński (skarbnik).

Komisja rewizyjna: Pr. Srebrny, H. Hohendlingerówna, J. Batorowicz. Sąd honorowy: Prof. K. Górski, E. Masijewska, J. Putrament.

Delegaci na zjazd do Warszawy: Prof. Górski i J. Maśliński.

Prof. Teodor Royssen
w Wilnie

W dniu wczorajszym bawił w Wilnie Prof. Teodor Royssen sekretarz generalny Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów, zaproszony przez Wileński Oddział Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego Liga.

Profesor Royssen wygłosił odczyt p. t. „Kryzys bezpieczeństwa zbiorowego”. W sali Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.

Rozkład jazdy pociągów
ważny od 22 maja 1937 r. w Wilnie

Od 22 maja, jak corocznie od maja obowiązuje nowy rozkład pociągów. Poniżej podajemy czas pociągów bezpośrednio odchodzących z Wilna i przychodzących do Wilna. Czas pociągów po śpiesznych podajemy grubszymi cyframi:

POCIĄGI ODCHODZĄCE Z WILNA.

Do Warszawy: godz. 8 m. 13, godz. 16 m. 05, godz. 21 m. 20, godz. 23 m. 08.
Do Grodna: godz. 4 m. 35, godz. 17 m. 55.
Do Lwowa: godz. 8 m. 20, godz. 18 m. 30.
Do Landwarowa: godz. 0 m. 01, (tylko w święta i dni poświąteczne), godz. 4 m. 50 (tylko w dni robocze), godz. 7 m. 30 (w święta do Zawias), godz. 9 m. 30 (w dni robocze do Zawias), godz. 12 m. 15, godz. 17 m. 40.

Do Zawias: godz. 5 m. 40 (tylko w dni robocze), godz. 7 m. 30 (tylko w święta), godz. 9 m. 30 (tylko w dni robocze), godz. 14 m. 00, godz. 15 m. 38 (tylko w dni robocze prócz sobót), godz. 20 m. 20.

Do Rudziszek: godz. 15 m. 20, godz. 18 m. 58.

Do Oran: godz. 14 m. 35.
Do Lidy: godz. 14,00, godz. 15 m. 35, godz. 18 m. 58, godz. 23 m. 59 (tylko w święta).

Do Jaszun: godz. 8 m. 45, godz. 13 m. 30, godz. 16 m. 55, godz. 20 m. 35, godz. 23 m. 59 (w święta do Lidy).

Do Zembale: godz. 8 m. 05, godz. 17 m. 42, godz. 22 m. 45.

Do Podbrodzia: tylko w soboty: godz. 19 m. 55.

Do Łyntup: godz. 7 m. 20 (tylko w święta od 6.VI do 15.IX), godz. 16 m. 53 (tylko w święta do 5.IX).

Do Królewsczyzny: godz. 8 m. 20 (przez Mołodeczno), godz. 15 m. 30 (i do Nowo-Swięcian), godz. 23 m. 59 (przez Podbrodzie).

Do Zdobunowa: godz. 5 m. 35.

Do Ziabek: godz. 8 m. 38 (w dni robocze do Polewacz, w święta od 23.V do 26.IX jako osob.).

Do Wilejki Pow.: godz. 15 m. 13.

Do Olechnowicz: godz. 23 m. 00.

Do Nowo-Wilejki: godz. 4 m. 50 (tylko w dni rob.), g. 5 m. 35 g. 7 m. 35, g. 9 m. 25, godz. 10 m. 35, godz. 11 m. 35, godz. 12 m. 30, godz. 13 m. 30, godz. 14 m. 25, godz. 16 m. 00, godz. 16 m. 35, godz. 18 m. 26, godz. 19 m. 20, godz. 20 m. 35, godz. 21 m. 25, godz. 22 m. 16.

POCIĄGI PRYCHODZĄCE DO WILNA.

Z Warszawy: godz. 7 m. 05, godz. 7 m. 45, godz. 17 m. 23, godz. 22 m. 32.

Z Grodna: godz. 11 m. 55, godz. 23 m. 55.

Z Lwowa: godz. 11 m. 55, godz. 22 m. 20.

Z Landwarowa: godz. 0 m. 57 (tylko w święta i dni poświąteczne), godz. 5 m. 45 (tylko w dni robocze), g. 8 m. 30 (tylko w dni robocze), godz. 10 m. 25, (tylko w dni poświąteczne), godz. 13 m. 18, godz. 18 m. 46.

Z Zawias: godz. 7 m. 20 (tylko w dni robocze), godz. 9 m. 10 (tylko w dni poświąteczne), godz. 11 m. 10 (tylko w dni robocze), godz. 15 m. 40, godz. 19 m. 48 (tylko w dni robocze prócz sobót), godz. 22 m. 12.

Z Rudziszek: godz. 17 m. 37, godz. 21 m. 00.

Z Oran: godz. 18 m. 20.

Z Lidy: godz. 4 m. 10 (tylko w dni poświąteczne), godz. 7 m. 18, godz. 17 m. 33, godz. 18 m. 53.

Z Jaszun: godz. 1 m. 18 (prócz dni poświątecznych), godz. 10 m. 10, godz. 15 m. 20, godz. 18 m. 08, godz. 22 m. 50.

Z Zembale: godz. 7 m. 58, godz. 15 m. 40, godz. 22 m. 50.

Z Podbrodzia: godz. 22 m. 22 (kurs, do 5. IX).

Z Łyntup: godz. 11 m. 50 (tylko w święta od 6. VI. do 5. IX.), godz. 22 m. 22 (tylko w święta).

Z Królewsczyzny: godz. 7 m. 30 (razem i z Nowo-Swięcian), godz. 15 m. 30 (przez Podbrodzie), godz. 18 m. 15 — (przez Mołodeczno).

Z Zdobunowa: godz. 20 m. 58.

Z Ziabek: godz. 20 m. 30 (w dni robocze z Polewacz).

Z Wilejki Pow.: godz. 22 m. 05.

Z Olechnowicz: godz. 6 m. 55.

Z Nowo-Wilejki: godz. 5 m. 30 (tylko w dni robocze), godz. 7 m. 45 (tylko w dni robocze), godz. 8 m. 38, godz. 10 m. 08, godz. 11 m. 18, godz. 12 m. 18, godz. 13 m. 14, godz. 14 m. 14, godz. 16 m. 15, godz. 16 m. 44, godz. 17 m. 35, godz. 19 m. 08, godz. 20 m. 04, godz. 21 m. 15, godz. 23 m. 18, godz. 23 m. 50.

Czerwona mgła zdmuchnięta przez Anglię

Podczas tegorocznych Zielonych Świąt, prasa i radio całego świata, przyniosły wiadomości o nagłym przesileniu gabinetowym w Hiszpanii rządu, lub jeśli kto woli, a co rzeczywistości bardziej odpowiada, w Hiszpanii „czerwonej”.

Dotychczasowy premier i minister wojny p. Largo Caballero podał się do dymisji, nota bene nie z własnej woli, a naciśnięty przez przerażone jego polityką czynniki decydujące.

Pan Caballero, chociaż wszedł do rządu z ramienia socjalistów, chlubił się mianem „hiszpańskiego Lenina”, aby jednak miano to nie pozostało tylko mianem, ex-premier od początku sprawowania rządów wziął tak ostry kurs na... Związek Radziecki, że w słonecznej Hiszpanii zaczynało się robić „istienno rusko”.

Na wytłumaczenie p. Largo Caballero trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach na odcinku flirtu ze Związkiem Radzieckim stawiano nie tylko premiera ile ministra wojny przed... faktem dokonany, no, a oczywiście trudno wymagać aby premier nie akceptował tego co robi minister wojny, zwłaszcza gdy obie te godności spoczywają na barkach tego samego człowieka.

Więc p. Caballero jako minister wojny chętnie czerpał pełnymi garściami nie tylko wojenny sprzęt sowiecki, ale również korzystał z obfitego materiału ludzkiego w postaci oficerów i speców sowieckich. A p. Caballero jako premier te „transakcje” akceptował...

We wszystkich innych, analogicznych wypadkach, na tym sprawa byłaby wyczerpana, ale Związek Radziecki, dostarczając nota bene za gotówkę złotem, wyplacaną broń, amunicję i ludzi, ani na chwilę nie zapomniał o „świętych” słowach Lenina, który tak pięknie prorokował przyszłość Hiszpanii. Związek Radziecki pospóli z Kominternem postanowił leninowe prorocтва przemienić w rzeczywistość. I oto, mając tak świetną okazję, tak przyjaznego premiera, kremlińskie „specy” na gwałt przekabacali tragiczną Hiszpanię na jakiś „Iberyjski Związek Radziecki”.

Trudno w tak lakonicznym artykule streścić chociażby, wszystkie objawy „sowietyzacji” półwyspu Pireńskiego, a właściwie jego części rządowej. Natomiast nie trudno jest stwierdzić, że zarówno premier Caballero jak i minister spraw zagranicznych Alvarez del Vayo, byli li tylko narzędziami w rękach moskiewskich i kominternowych dyrygentów.

Jak dalece ci obydwaj czołowi politycy hiszpańscy posłuszni byli dyktandom sowieckim, świadczy o tym najwymowniej krwawa likwidacja anarchistów katalońskich, która została zrealizowana ściśle wedle dyktand Kominternu z dn. 7 kwietnia r.b.

Być może, że ta właśnie „likwidacja”, ale raczej chyba ostrzeżenia Wielkiej Brytanii, wpłynęły ostudzając co na hiszpańskich mężów stanu, których oczy coraz silniej przysłaniała czerwona mgła...

Trzeba znać stosunki hiszpańskie, żeby docenić jak wielkie znaczenie odgrywa w tym kraju stanowisko... Wielkiej Brytanii, a nie trzeba być specem od polityki międzynarodowej, aby zorientować się, że dla Wiel-

kiej Brytanii, sowiecy na półwyspie Pireńskim są elementem kto wie czy jeszcze bardziej nie do zniesienia, niż hitlerowskie Niemcy, lub faszystowskie Włochy.

W rezultacie — premier Caballero skończył, przynajmniej narazie, swą karierę polityczną. Odszedł za nim min. del Vayo, pokorny sługa tow. Litwinowa i min. Galarza, usilnie starający się o pozyskanie kredytu na Kremlu. Pozostał p. Prieto, którego resort rozrósł się niepomniernie, aczkolwiek też niezauważnie dodatnio mówią o jego finansowych tranzakcjach ze Związkiem Radzieckim.

Nowy premier, dotychczasowy minister skarbu p. Negrin, to gwałtowny zwrot i usiłowanie odciąć się od sowieckiego zalewu. Czy jednak to „carskie cięcie” nie przyszło zapóźno? Czy można dzisiaj mówić o zahamowaniu wpływów sowieckich w tej Hiszpanii, która coraz bardziej przy-

pemina kolonię ZSRR?

Wydaje nam się, że nie! Ale, pro roctwa polityczne to zadanie najtrudniejsze i niewdzięczne. Poczekajmy lepiej na to, co nam czas przyniesie.

Na zakończenie warto dodać, że odcinając się tak radykalnie od Sowietów, odcieło się również od anarchistów, którzy w obecnym gabinecie nie mają ani jednej teki.

Tu już sprawa zaczyna się komplikować na dobre, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę siłę anarchistycznej Confederación Nacional Trabaja-dores i rozgorączkowania F.A.T., zupeł nie zrozumiałe po krwawej likwidacji członków tej organizacji przez rząd p. Caballero.

W sumie — żywioły umiarkowanej lewicy rzuciły rękawicę odrazu dwom przeciwnikom: komunistom i anarchistom. Do ciężkiej i nierównej walki staje p. Negrin ze swym rządem...

Wolanow stale wzbogaca!

WIELKIE WYGRANE 4-ej klasy 38 Lot. Państw.

Zł. 75.000 na nr. 84967

Zł. 20.000 na nr. 113183

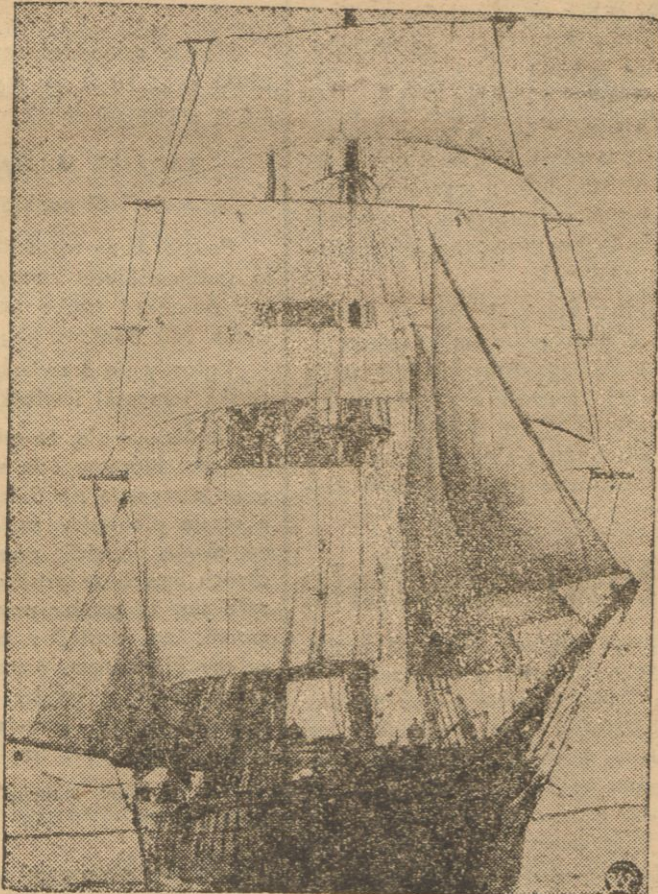
również padły w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154. — Konto P. K. O. 18814.

Losy I-ej klasy są już do nabycia.

Wspaniała rewia w Spithead



Przed królem Jerzym VI przedefilowały onegdaj w Spithead najwspanialsze okręły wojenne omal wszystkich państw morskich świata. W defiladzie tej polską Marynarkę Wojenną reprezentował kontrtorpedowiec O. R. P. „Burza”. Na zdjęciu najstarszy angielski żaglowiec, który wziął również udział w rewii flot.

KONSTYTUCJA „upaństwowionej rewolucji”

Poznański kwartalnik naukowy „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” w II zeszytach r.b. przynosi niezmiernie interesującą i bardzo aktualną pracę docenta naszego uniwersytetu dr. Wiktora Sukiennickiego p. t. „Ustrój Radziecki, a Konstytucja Stalinowska”.

Wszystko bowiem, co od szeregu miesięcy dzieje się w Sowietach, wszystkie sensacyjne procesy, permanentne „czystki” i t. d. pozostają w wielkim lub mniejszym związku ze stalinowską reformą konstytucyjną, która znalazła swe formalno-prawne uwiarygodnienie w uchwaleniu przez VIII Nadzwyczajny Zjazd Sowietów w grudniu 1936 r. nowej konstytucji, nazwanej przez prasę sowiecką „najdemokratyczniejszą konstytucją na świecie”. Zgodnie z wymaganiami tej konstytucji, jak wynika z relacji prasowej, jakoby odbywała się obecnie duże przegrupowanie w partii bolszewic-

kiej, związkach zawodowych i innych organizacjach państw stalinowskie, które w ten sposób mają zostać przygotowane do wyborów najwyższych organów państwowych na podstawie stalinowskiej konstytucji, które według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędą się w listopadzie r.b.

Czy istotnie fakt uchwalenia konstytucji stalinowskiej dokonał aż tak wielkiego i zasadniczego zwrotu w dziedzinie polityki wewnętrznej i wchodzącego sąsiada Rzeczypospolitej, że miarodajne i decydujące czyniki sowieckie z taką starannością i rzetelnością z takim niepokojem przy gotowaniu się do nowych wyborów? Czy skolei te wybory, mogą wnieść jakieś istotne zmiany w układzie dzisiejszych stosunków w państwie Stalina? Czy konstytucja stalinowska wytwarza odpowiednie warunki ku temu i stwarza jakiegokolwiek nowe możliwości? A jeżeli nie. I czym właści-

wie jest nowa konstytucja sowiecka i t. d.?

Wszystkie te pytania nasuwają się same przez się, kiedy czyta się prasę sowiecką i na nie wszystkie daje dość wyczerpującą i słuszną naszym zdaniem odpowiedź wspomniana praca. Dr. Sukiennicki bowiem, doskonały znawca ustroju sowieckiego w swej krótkiej, lecz bardzo treściwej pracy, zadał sobie trud zwięzłego i przejrzystego przedstawienia całości kształtu ewolucji ustroju sowieckiego, która doprowadziła do stalinowskiej reformy konstytucyjnej. Ewolucja ta jest bardzo ciekawa i pouczająca.

Oto w kwietniu r.b. upłynęło 20 lat od momentu, kiedy Lenin po powrocie w „zapłombowanym wagonie” z emigracji do rewolucyjnej Rosji, w swych słynnych „tezach kwietniowych” z 1917 r. ogłosił: „Nie republika parlamentarna — powrót do niej od rad delegatów robotniczych, byłby krokiem wstecz — lecz republika rad robotniczych, parobezarskich i włościańskich delegatów w całym kraju od dołu do góry. Usunięcie policji, armii i biurokracji. Placa wszystkim urzędnikom — przy wybieralności i

KREM DO GOLENIA

bez pędzla i wody



M. Malinowskiego

idealnie zmiękcza włos, nie drażni naskórka, wygodny w użyciu, oszczędza czas. Niezastąpiony w podróży!

Labor. Chem. Farm. — Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

Sensacje dnia

Aresztowanie przemytnika walut w samolocie

W dniu wczorajszym, na chwilę przed startem samolotu pasażerskiego z lotniska warszawskiego do Bukaresztu, przybyły dwa samochody z urzędnikami skarbowymi i policją. Jednego z pasażerów, obywatela węgierskiego, Ernesta Widera, który zajął już miejsce w samolocie, wypro-wadzono i podano rewizji.

W walizce Widera, między dwoma dnami, znaleziono obcą walutę na sumę przeszło miliona złotych. Pieniądze zabrano i pasażera aresztowano.

Władze posiadają wiadomość, iż Wlder już kilkakrotnie wywoził walutę zagranicę.

Maria Jasnorzewska laureatką nagrody m. Krakowa

Odkryto się posiedzenie sądu konkursowego Nagrody Literackiej m. Krakowa. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta dr. Kaplicki, uczestniczyli: delegat Min. W. i O. P. naczelnik dr. Zawistowski, przedstawiciele: P. A. U. — prof. U. J. dr. Pigoń, U. J. prof. dr. Nilsch, radny m. Krakowa — p. Dąb-

rowski, profesor U. J. — dr. Kumaniecki i prezes Zw. Literatów — K. H. Rostwo-rowski.

W wyniku posiedzenia jury przyznało nagrodę na r. 1937 p. Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, za wydany ostatnio tom poezji p. t. „Balet powojów”.

Usiłowali włamać się do Sądu Okręgowego w Warszawie

W nocy ze wtorku na środę — woźni gmachu sądowego przy ul. Kanonicznej zaalarmowani zostali podejrzanymi szmerami. Zaalarmowana policja ujęła Bronisława Ziembę i Tadeusza Gargula, 2-ech znanych kaszarzy. Jak się okazało —

Ziemia usiłował po rynnę dostać się do kancelarii w której — przechowywane były akta dotyczące popełnionych przez obu przestępstw. Aresztowani przyznali się, że usiłowali kompromitujące te dokumenty zniszczyć.

Zakończenie procesu o zniesławienie sen. Malinowskiego

Wczoraj zakończony został w sądzie okręgowym w Warszawie proces redaktora „Słowa Pomorskiego”, oskarżonego o zniesławienie senatora Maksymiliana Miłguja Malinowskiego.

Rozprawa rozpoczęła się od przemówień rzeczników oskarżyciela adw. Pas-

chańskiego i Świątkowskiego, którzy domagali się surowego ukarania oskarżonego. Z kolei zabrali głos obrońcy adw. Borowski i Zieliński.

Ogłoszenie wyroku zapowiedział sędzia Ryhiński na sobotę.

Były kierownik referatu żydowskiego w M. S. Wewn. skarży o zniesławienie

W sądzie grodzkim w Warszawie znajduje się sensacyjny proces o zniesławienie, które pociągnąć miało za sobą dymisję kierownika referatu żydowskiego w M. S. Wewn. radcy Aleksandra Hafki.

P. Hafka wystąpił przeciwko b. radnemu Gminy Żydowskiej Szyksgoldowi, oskarżając go o rozpowszechnianie fałszy-

wych wiadomości, że radca Hafka miał za wynagrodzeniem udzielić poparcia komitetowi uboju rytualnego przy Gminie Żydowskiej.

Oskarżyciel powołał w charakterze świadków naczelnego rabina W. P. mjr. Sztajnberga i b. prezesa gminy Mazura.

Obroty portu gdyńskiego

Ogólne obroty portu gdyńskiego łącz nie z przybrzeżnymi oraz wnętrzem kraju drogą wodną za pierwszy kwartał 1937 wyniosły 2.031.460,1 ton co wobec 1.886.348,8 ton z pierwszego kwartału 1936 r. stanowi wzrost o 7,7%. Obroty zamorskie portu gdyńskiego za ten okres 1937 wyniosły 2.018.626,9 ton. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1936, kiedy obroty zamorskie Gdyńskie osiągnęły cyfrę 1.861.520 ton, pierwszy kwartał r.b.

wykazuje wzrost o 8,4% charakterystyczny nie jest przy tym, że wzrost zaznaczył się przede wszystkim w przywozie, który z 260.883,3 ton w roku ubiegłym zwiększył się na 383.393,5 ton w roku bieżącym, to znaczy o 46,9%. Wzrost wywozu drogą morską jest stosunkowo mniejszy, bo z 1.600.636,8 ton w roku ubiegłym na 1.635.636,3 ton w roku bieżącym — wzrost wyraża się zał. w tej pozycji 2,2%.

promis z rozpędzoną biurokracją i zrezygnował z zasady równych płac czyli t. zw. „urawniłowki” i t. d. Słowem pod płaszczykiem ustroju radzieckiego, pod nową nazwą, stopniowo i powoli przywracano instytucje dawnej państwowości i przy ich pomocy rozpoczęto, jeśli tak można by rzec, proces „upaństwowiania rewolucji”.

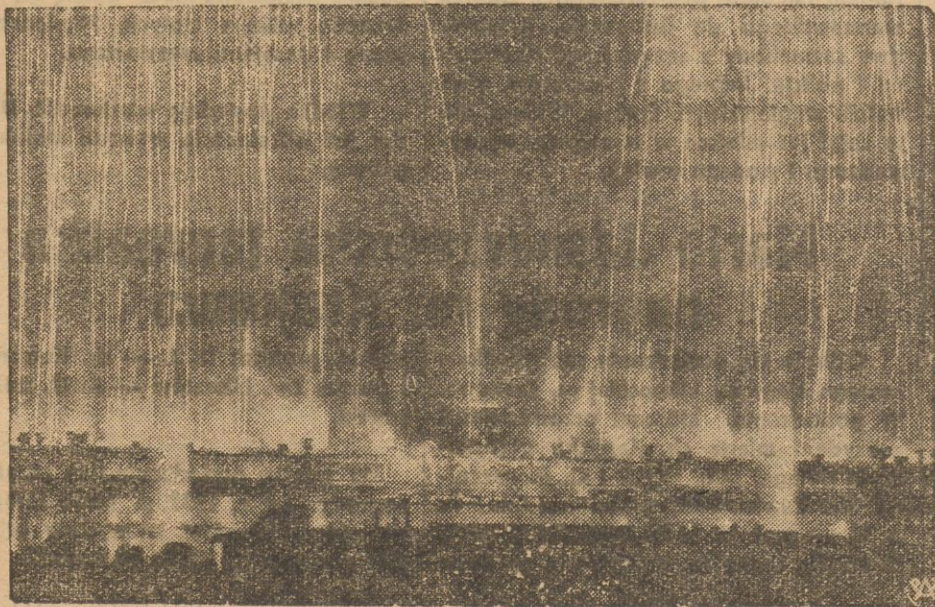
A „rewolucja upaństwowiona”, rewolucja podporządkowana armii, policji i biurokracji, bynajmniej nie chciała podporządkować się swym przywódcom. To zmaganie się pomiędzy przywódcami, a coraz bardziej krępującym rewolucję nowym aparatem militarno-biurokratycznym, dr. Sukiennicki ilustruje ciekawym materiałem z literatury sowieckiej. Tak np. przytacza on wystąpienie Lenina z marca 1922 r. na XI zjeździe partijnym, gdzie było między innymi poruszone zagadnienie aparatu i biurokracji. „Lecz jeśli wziąć Moskwę — 4700 odpowiedzialnych komunistów — i wziąć tę biurokratyczną maszynę — mówił Lenin — to kto kogo prowadzi? Ja bard wzięty, aby można było powiedzieć, że komunizm

Sowiety uzbrajają się we Włoszech

Podczas gdy na półwyspie Iberyjskim w codziennych ułarczkach lońnicy sowiecy walczą z włoskimi, kiedy na ziemi broń pancerna, wyprodukowana w tych krajach krwawo walczy o palmę pierwszeństwa, Z. S. R. R. dozbraja swoją flotę wojenną okrętami, budowanymi w słocznach włoskich. Na zamówienie sowieckie, stocznia Odero w Livorno przystąpiła do budowy dwóch lekkich krążowników o wyporności 3.000 tonn.

Mają to być jednostki szybkie, zdolne do rozwinięcia szybkości ponad 42 węty. W ich uzbrojeniu szczególną uwagę zwrócono na artylerię obrony przeciw-

lotniczej. Wymienione jednostki mają być przydzielone do floty morza Bałtyckiego. Oprócz tego inne stocznie zagraniczne mają otrzymać, względnie otrzymały już zamówienia na budowę kilku łodzi podwodnych o większej wyporności, oraz 6 konitorpedowców à 1.650 tonn. Jest rzeczą charakterystyczną, że Sowiety, mimo posiadania własnych stoczní, przystosowały do budowy okrętów wojennych, dać zamówienia stoczniom zagranicznym. Należy przypuszczać, że sowieckie budownictwo morskie nie stoi na odpowiednim poziomie i nie może podjąć się poważniejszych prac.



Wspaniale iluminowany pałac Wersalski z okazji tradycyjnego święta nocy we Francji.

Naczulski i Wójcicki jadą do Podchorążówki

Dwóch znanych sportowców Wilna, członków WKS Śmigły Naczulski — piłkarz i Wójcicki — narciarz zamierzają wyjechać z Wilna do podchorążówki zawodowej do Bydgoszczy, by szkolić się na oficerów.

Trzeba z uznaniem podkreślić akcję kierownictwa WKS Śmigły, które dokłada wszelkich starań by swych członków zatrudnić poważnie w pracy zawodowej.

Już kilku znanych sportowców WKS Śmigły ukończyło celującą szkołę podchorążych, zostając oficerami. Obecnie w Bydgoszczy jest jak wiemy Longin Pawłowski, który za dwa lata zostanie podporucznikiem.

Skład Prus Wschodnich na mecz z Polską Północną

Dn. 30 maja w Królewcu rozegrany zostanie ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Prus Wschodnich a Polską Północno-Wschodnią. Na mecz ten Prusy Wschodnie ustaliły następujący skład:

100 m — Wolff i Brandsfälder
400 m — Hubdrieser i Alpers
800 m — Sprenger i Kositzkowski
5000 m — bracia Piecke
110 m — przez płotki Scholtz i Hilbrecht

4x100 — Alpers, Neumann, Brandsfälder i Wolff

sztafeta olimpijska — Sprenger, Hubdrieser, Wolff i Alpers
dysk — Hilbrecht i Hirschfeld
oszczep — Volkman i Brandsfälder
kula — Hilbrecht i Hirschfeld
skok w zwyz — Rosenihal i Büsse
skok w dal — Brandsfälder i Neumann
trójskok — Neumann i Hilbrecht.

W tym składzie mogą zająć jedynie drobne zmiany.

prowadzą tę masę. Jeśli powiedzielić prawdę, to nie oni prowadzą, lecz są prowadzeni. Jeszcze gorzej zdaniem Lenina przedstawiały się stosunki na prowincji. „W istocie rzeczy — mówił nieco później Lenin — często się zdarza, że tutaj na górze, gdzie mamy władzę państwową, aparat jeszcze jako funkcjonuje, ale tam, na dole, gdzie oni (dawni biurokraci) rozporządzają, rozporządzają się tak, że bardzo często pracują przeciwko naszemu zarządzeniom. Na dole setki tysięcy dawnych urzędników otrzymanych od cesarza i od burżuazyjnego społeczeństwa, pracuje po części świadomie, po części nieświadomie przeciwko nam”.

Nie zwracając jednak na taki stan rzeczy, Lenin i bolszewicy nie mogli zdecydować na ponowne rozpędzenie aparatu. „Bez aparatu bowiem zginełbyśmy dawno — mówił Lenin, — a bez walki z aparatem zginiemy na pewno”. Walka ta jednak według Lenina musiała być stopniowa, powolna i polegać raczej na leczeniu „państwa robotniczego” od „biurokratycznych zniekształceń” przez wciąganie najszerszych mas do zarządu państwem, przez funkcjonowanie rad, które naskut-

rozpanoszenia się biurokracji całkowicie zamary.

Te jednak wysiłki, zdaniem dr. Sukiennickiego, nie dały żadnych większych pozytywnych rezultatów.

Biurokracja upaństwowionej rewolucji, szła szybkimi krokami naprzód. Szezególnie wzmożyła się ona w okresie t. zw. NEP-u oraz „budownictwa socjalistycznego”, kiedy następcą Lenina, Stalin, w swej walce z różnymi opozycjami zaczął uciekać się do pomocy aparatu, kiedy przyszło upaństwowienie całego życia społecznego-gospodarczego warstwa biurokracji siłą rzeczy wzrastała ilościowo. Co więcej, Stalin, który swe panowanie i swoje plany polityczne oparł o biurokrację, zaczął ją wyposażać w coraz to większe przywileje i dostoso wywać do jej gustu całą ideologię marksowsko-leninowską. W rezultacie tego procesu, zostały zewidowane poglądy Lenina na „urawniłowkę” oraz na „obumieranie państwa”. „Urawnliowka” czyli zasada „równych płac”, została przez Stalina uznana za zasadę „drobnoburżuazyjną i szkodliwą” i wypowiedziano jej bezlitosną walkę. „Obumieranie państwa”, zaś zostało przezeń ujęte w ten

Fruwające auto

Pomysł „skrzyżowania” auta z samolotem, czyli fruwającego auta, istniał od kilkunastu już lat. Wszystkie jednak dotychczasowe próby zawodziły. Dopiero teraz wyszedł z fabryki Walerman w Santa Monica (U. S. A.) model auta-samolotu, który wytrzymał zwycięsko wszystkie próby i okazał się praktyczny w użyciu.

Nowy model, któremu nadano imię „arrowbol” ma być produkowany w przyszłości seryjnie i przy produkcji 10.000 sztuk rocznie będzie kosztował 1.200 dolarów. Ale to jest muzyka przyszłości, na razie „arrowbill” kosztuje dwa razy tyle.

Charakterystyczne cechy auta-samolotu polegają przede wszystkim na tym, że skrzydła dadzą się w ciągu trzech minut odjąć lub przypiąć. Śmigło odejmuje się i w kilka minut samolot przeistacza się w auto z tylnym napędem. Osobliwością budowy „arrowbill” jest to, że nie posiada on ogona, a korpus jest możliwie krótki. Jako auto spoczywa on na trzech kołach, dwóch tylnych i jednym przednim. Motor, 6-cylindrowy Studebaker rozwija siłę 100 HP i zezwala na szybkość 112 km na godzinie i 192 km w powietrzu. Wóz zbudowany jest z metalu i tylko podłoga jest z drewna. Bak mieści 95 litrów benzyny, co pozwala na przebiecie 640 km. Rozpiętość skrzydeł wynosi 11.60 metrów, długość korpusu 5,80 m.

„Arrowbill” znalazł już nabywców w Ameryce i można się spodziewać, że nowy typ auto-samolotu stanie się wkrótce bardzo popularny.

A. S.

Niechaj od połowy maja całe Wilno zamieni się w jeden wielki ogród kwiatowy

Kurjer Sportowy

Jutro mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok

Dziś o godz. 17 min. 25 przyjeżdża do Wilna reprezentacja lekkoatletyczna z Białegostoku, która stanie jutro o godz. 12 na stadionie Ośrodka WF. na Pióromoncie do walki z reprezentacją Wilna.

Mecz międzymiastowy budzi ogólnie zaciekawienie ze względu na to, że zaraz po zawodach ustalony zostanie ostateczny skład reprezentacji Polski Północno-Wschodniej na mecz z Niemcami w Królewcu, który odbędzie się 30 maja.

Niemcy zawiadomili wczoraj Wilno, że w Królewcu prócz zawodników Prus Wschodnich startować będą dodatkowo znani lekkoatleci, jak: mistrz Olimpiady w oszczepie Stock, dosko nały sprinter Borchmeyer, długodystansowiec Hockert i inni. Jakoby ze

strony Polski wyrazić miały chęć wyjechania do Królewca, między innymi Łokajski. Ponadto startować tam ma Wajsołna. Słowem zawody w Królewcu zapowiadają się imponująco. Trudno jest mówić o szansach naszych zawodników. Jedno tylko może powiedzieć, że wygrać będzie niezwykle trudno. Lekkoatleci Białegostoku i Wilna dołożą wszelkich starań, żeby wyjść z honorem, a z honorem wyjdą tylko wówczas jeżeli walcząc będą ambitnie.

Niedzielny mecz Wilno — Białystok będzie więc ostatnią eliminacją. Zawodnicy Białegostoku, którzy przyjadą dzisiaj na czele z prezesem M. Ludertowiczem są w dobrej formie. Olimpianie też czują się niezłe, a więc wyniki techniczne powinny być niezłe.

Jutrzejsze imprezy sportowe w Wilnie

Przypominamy, że jutro w Wilnie mieć będziemy cały szereg ciekawych imprez sportowych, a więc: rano otwarcie sezonu

automobilowego (złożenie holdu na Rosję, nabożeństwo w kapliczce w Ponarach i wycieczka do Troki), otwarcie sezonu wiosłarskiego) nabożeństwo o godz. 9 min. 30 w kościele św. Jana, defilada, chrzest łodzi i zabawa taneczna na przystani Wil. T. W.), o godz. 12 mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok na Pióromoncie. Po południu mecz piłkarski Makabi — WKS. Śmigły.

Ponadto w Trokach odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego.

Widzimy, że niedziela, 23 maja przedstawia się pod względem imprez sportowych wyjątkowo bogato.

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Jezioro ubezpieczone od pożaru

Jedno z wydawnictw asekuracyjnych opublikowało interesujące dane na temat rodzajów ubezpieczenia. W obszernym elaboracie informacyjnym znaleźć można charakterystyczne kwiatuszki wskazujące na troskę Janeków o własne mienie i dobytek.

Pewien nowojorczyk ubezpieczył od wpływów atmosferycznych grobowiec swej żony, znajdujący się na cmentarzu. W razie zniszczenia grobowca tow. asekuracyjne obowiązane jest wypłacić klientowi premię i odszkodowanie.

Na jeszcze dowcipniejszy pomysł wpadł właściciel dużego rybionego jeziora. Ubezpieczył on jezioro na wypadek... pożaru. Dziwna motywacja ubezpieczenia ma swoje podłoże w licznych pożarach, jakie się zdarzają w okolicznych fermach. Nigdy jeszcze nie wydarzył się fakt, by wyczerpano całego zapasu wo-

dy. Jednak gospodarz pragnąc zapobiec jakiej ewentualności wysoko ubezpieczył wartość swego jeziora.

Na okresie silnych deszczów wiosennych dyrekcja pewnego kina w Chicago ubezpieczyła publiczność na zarezerwowane parasole. W magazynie kina przygotowano kilka tysięcy parasoli, które miały być wydane bezpłatnie przez dyrekcję w razie ulewnej deszczu. Należność za parasol miała wypłacać spółka ubezpieczeniowa. Na szczęście wiosenny okres deszczów minął bez większych opadów. Dzięki temu tow. asekuracyjne nie potrzebowało wypłacić żadnych sum odszkodowania. Zyskała na tym również dyrekcja kina, która w każdy pochmurny dzień zapelniała się po brzegi widzami. Wszyscy bowiem liczyli na to, że w razie deszczu otrzymają bezpłatnie modną parasolkę.

Rozrywki umysłowe

SZYFR.

(Ułoż. p. Cereniewiczowa)

(7 punktów).

Rządowcy hiszpańscy u wziętego do niewoli jeńca znaleźli pozornie nie budzące podejrzeń pismo. Okazało się jednak, iż jest to pismo szyfrowane. Ekspert pracujący nad odczytaniem. Może czytelniczy im pomogą. Oto treść:

2. III.

Chcemy kupić te sto kilogramów rodynek, ale również po osiem franków kilogram. Wyślijcie koleją i opakujcie dokładnie skrzynie. Zamówione kiedyś jedwabne szale zamokły. Kilka razy porfobowało i porwało się około stu pociągów. Żebyśmy połym już naczego zlego przeciwko wam nie mogli zarzucić. Otrzymajcie kawę wpisać prosimy na konto na sze. Oryginał i kopię rachunku korzystnie będzie przesłać ekspresem. Pieniądze po porozumieniu z Cowrilhem będziemy płacić na konto wasze — Rzym. Czy pomarańcze nadeszły. Prosimy ogłosić dokładnie.

Planetelli.

Należy odgadnąć zasyfrowaną treść pisma oraz klucz do szyfru, który mieści się w podanym tekście.

ZADANIE MATEMATYCZNE

(7 punktów).

Pewna dama wpuściła do wody jeziora szwajcarskiego cenny pierścień. Pragnąc odzyskać zgubę obiecała za wydobyte 100 franków nagrody.

Zgłosili się 3 związki rybackie: szwajcarski, francuski i włoski.

Umówiono się, że rybacy należący do związku, któremu uda się wyłowić pierścień otrzymają po 5 franków na osobę, a reszta pieniędzy zostanie podzielona na równe części pomiędzy rybakami dwóch innych związków. Przy czym okazało się, że gdyby powiodło się Szwajcarom, inni dostaliby po 2 franki i $\frac{1}{4}$; gdyby Francuzom, pozostali otrzymali po 1 franku i $\frac{1}{4}$; gdyby wreszcie znaleźli pierścień Włosi, Szwajcarzy i Francuzi otrzymali by po 1 franku na osobę.

Ile rybaków należało do każdego związku?

PODZIAŁ WINA

(4 punkty).

Rozlać wino na dwie równe części, jeśli pełna beczka zawiera 16 litrów, zaś oprócz tego mamy 2 próżne o zawartości 11 litrów i 6 litrów.

PRZYSŁOWIE (E. Stronczak)

(2 punkty).

Z podanych zgłosek ułożyć znane przysłowia:

BIE, DZI, KTO, CHO, TEN, PRZY, NO, SZKO, SAM, PÓŻ, DZI, SO.

SZARADY (po 3 punkty).

Samo pierwsze znaczy szlak po którym „całość” pędzi niby płak samogłoską drugie przecie Przyrzeka, że zwróci trzecie Całość broń na morzu straszna. No już chyba wiecie?

Pierwsze — trzecie, chory zna to
Drugie — trzecie to monety
Trzecie — czwarte, — częścią płotu,
Pierwsze (wspak), dwa i trzy
jako dział, w fizyce tkwi,
Musi być wam wszystkim znane
bo ze światłem jest związane.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

z „Kuriera Wileńskiego” z dnia 8. V. 37.

Układanka. Środkowe litery dadzą „Pan Tadeusz”.

Rebusik. Zakopane.

Zadanie dla klasyków. Rzymianę

zwłoki nieboszczyków palili.

Krótkie szarady. Ara.

Bilety wizytowe. Masarz, ekonom.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

Nadesłali z Wilna:

P. p. Czepulkowska, M. Jęskiewicz,

Kudak S., Janczewski J.

Z poza Wilna:

p. Mironowiczowa z Chożowa,

p. Pleskaczewski z Żupran,

p. Stronczakówna z Nowogródka,

p. Tywański z Lipniszek k. Lidy,

p. Saniecka z Łyszczy,

p. Koscecki z Baranowicz,

Nagrodę przez losowanie otrzymała

p. Saniecka z Łyszczy.

RESTAURACJA

„ITALIA”

przy hotelu „Italia” — telefon 13-61

codziennie przygrywa słyn. zesp.

śpiewno-muzyczny

pod kierownictwem

Arnolda Fidera

ty, są i nadal pozostaną absolutnymi rządami uprzywilejowanej biurokracji.

Niesposób tutaj poruszyć jeszcze całego szeregu innych dość ciekawych zagadnień, z głęboką znajomością rzeczy omawianych przez dr. Sukiennickiego. Tych wszystkich którzy interesują się Sowieciami i stalinowską reformą konstytucyjną, odsyłamy do wspomnianej pracy. Jest to bowiem w naukowej literaturze polskiej pierwsza praca wszechstronnie omawiająca nadzwyczaj charakterystyczną ewolucję ustroju sowieckiego. Na leż tylko żałować, że tak ciekawa i pożyteczna praca została wydrukowana w czasopiśmie prawie niedostępnym dla szerszego ogółu czytelników.

Zet.

Sprostowanie

W Nr. Kurjera Wileńskiego z dn. 20. V. b. r. do artykułu poświęconego menu synowi S. p. Ottonowi Hedemannowi wkładła się nieścisłość. Nazwisko moje z domu brzmi nie Radecka-Mikulicz, lecz Andrzejewska Jadwiga z Andrzejewskich Hedemannowa.

Jadwiga z Andrzejewskich Hedemannowa

Ze świata kobiecego

Dokoła Walnego Zebrania ZPOK. w Wilnie

Dnia 9 maja odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Powiatów. ZPOK. Ponieważ Wilno, będąc siedzibą zarządu Zrzeszenia powiatowego, jest również i dla Zarządu Województwa i jako centralny ośrodek promieniujący na powiat i województwo, słusznym jest, abyśmy tę swoją Kolumnę poświęcili poinformowaniu prowincji o pracy i o nastrojach na terenie Wilna.

Postaramy się to uczynić w miarę możliwości szczegółowo, dając fragmenty ciekawszych przemówień i sprawozdań. W zamian prosimy bardzo referentki prasowe i z terenu o częstsze nadsyłanie ciekawych reportaży z prowinicji.

Ciekawym jest, oczywiście bilans prac Zarządu z roku 1936—1937, to też w numerze tym podajemy wyciąg z przemówienia b. przewodniczącej p. Jadwigi Mosotowskiej.

Znamiennym dla walnego zebrania był nastrój wielkiej życzliwości dla usłuchującego Zarządu. Wilno jest dość trudnym miastem. Z pozoru — i do pewnego stopnia faktycznie — bierne i ospale wykazuje czasami twardy, niechętny upór, gdy jest ktoś nieumiejętnie zahaczy. Ma też swoje poczucie „swojskości” i „nieswojskości”, która przeżywa w milczeniu. Wiele osób chodzących w góry wysokich urzędów albo funkcji powinno od czasu do czasu posłuchać burkliwych rozmówek dołknętych i urażonych Wilnian. Otóż w tym wypadku godna była podziwu subtelność „niechętności” na terenie Związku. Lwowianka kierująca pracami Zarządu (r. 1936—1937), zasłużyła na gorącą sympatię Wilnianek. Coś jest pokrewnego w tych miastach. Krew? Bohaterstwo? Wylewność kresowa? Dobroduszość? Serdeczny uśmiech ironii wobec t. zw. „kariery”? Nie wiadomo. Ale coś łączy Lwów i Wilno. Mam już! Jest to owo zażenowanie, jakie egarni „prawdziwych” ludzi tych miast wobec spadającego na nich jakiegoś szczytnego stanowiska. Jakże to jest miłe! Jakże dalekie od p. sznogo poczucia wielkiej wartości własnej, uroczystego celebrowania dokoła własnej osoby, siedzącej na honorowym miejscu. Tego nie mają prawdziwe wilnianki ani też lwowianki.

Cechą ich jest raczej zadrażnione sumienie: czy aby kogós czymś nie dotknęły. Cechą ich jest niedocenianie własnej wartości. Niepraktyczność cech. Nie prędko bowiem kto inny te wartości dostrzeże.

Ale wilnianki zdolają dostrzec walory duchowe przedstawicielki Lwowa. Oceniają w pełni jej wdzięk osobisty. Żegnając i jako przewodniczącą, witając w niej wybitną członkinię Zarządu i najmilszą towarzyszkę pracy na rok 1937—1938.

Redakcja.

Z. P. O. K. w r. 1936 — 37

W krótkiej charakterystyce prac Zarządu postaram się kilkoma rysami naszkicować obecny kierunek ideowy Związku i u siłowania realizacji tego kierunku na gruncie wileńskim. Po gwałtownych wstrząsach ideologicznych, jakie przeżywał nasz Związek w latach 1934 i 1935, na które możemy spojrzeć z pewnej historycznej perspektywy, a które dowiodły jedynie żywotności organizacji żywo reagującej na zasadnicze problemy życia zbiorowego, po tej jak gdyby oczyszczającej atmosferze burzy, stał się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet jedną z organizacji o najbardziej skryształizowanym obliczu ideowym. Szukanie nowych dróg ideologicznych Związku, zbiegło się równoległe z pracami nad reformą konstytucji i kiedy prace nad konstytucją zostały szczęśliwie zakończone przed tragicznym dniem 12 maja 1935 roku, proces powstawania przemyslenia i wypracowania nowej deklaracji ideowej Związku dojrzał i dokonał się dopiero 8 grudnia 1936 r.

Od tego momentu datuje się normalne życie Związku i Zarządu Głównego, z którego opadły wreszcie rusztowania przejściowych, neutralnych Zarządów, co w konsekwencji musiało się dodatkowo odbić w terenie przez reorganizację życia Związkowego tak pod względem administracyjnym jak i ideowym. Na gruncie zrzeszenia grodzko-powiatowego ZPOK, w Wilnie, nowy Zarząd wybrany w październiku ub. r. na Walnym Zebraniu nie oznaczał bynajmniej jakiegoś przewrotu w dotychczasowej linii ideowo-społecznej Związku. Było to tylko przegrupowanie sił pod kątem obciążenia na pewien określony czas do najbliższego Walnego Zgromadzenia, najbardziej wyeksplloatowanej i przemęczonej części dawnego Zarządu, która w imię ciągłości linii i kierunku prac związkowych z powrotem powinna zająć dawne posterunki.

Prace nowego Zarządu szły w kierunku usiowań do realizacji metod pracy zespołowej, polegającej na rozbudowie personalnej poszczególnych Referatów, aby zasada demokratycznego rozstrzygnięcia większością głosów mogła się czynnie realizować w obradach i decyzjach wieloosobowych Referatów. W myśl aktualnych haseł Zarządu Głównego, które znalazły dojrzały i przygotowany teren w Wilnie, aby nie rozpraszać wysiłków na tworzenie nowych placówek, zanim się nie pogłębi i nie udoskonalą istniejących, tendencją prac nowego Zarządu był raczej kierunek w głąb niż w szer — wyrażało się to również w pewnej ograniczoności naszej współpracy z innymi organizacjami. Rozwijała się ta współpraca nie na płaszczyźnie sztucznie wytworzonej atmosfery, ale była jedynie dyktowana koniecznością i aktualnością wspólnych spraw.

Całokształt prac Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego realizował się na terenie następujących placówek, wchodzących w skład poszczególnych Referatów na Powiecie: (Trokach, Olkienikach, Oranach i N. Wilejce), 4 Przedszkola, Szkoła Rozwojowa i 2 Świellice. W Wilnie: 7 Przedszkoli, 1 Żłobek Dzienny, Dom Wychowawczy dla chłopców trudnych do prowadzenia, Bursa dla niezamożnej młodzieży żeńskiej, i Bursa dla młodzieży ze Szkół Zawodowych męska, 3 Świellice

dla bezrobotnej młodzieży, Dom Matki, Poradnia Życiowa, Jadłodajnia dla bezrobotnych, Kola Matek przy Przedszkolach.

Referaty mamy następujące: 1) I fak — Referat Wychowania Polityczno-Obywatelskiego, 2) Referat spraw kobiecych, 3) Spraw wiejskich czyli powiatowych, 4) Finansowy, 5) Wytwórczości, 6) Dochodów niestających, 7) Prasowy 8) Najbardziej intensywnie w swej działalności Referaty opieki zamkniętej i Jadłodajnia dla bezrobotnych.

Zespołowi Kierownicy poszczególnych Referatów zawdzięczać należy, że Związek mimo dotychczasowej od 11.X. 1936 r. obsady stanowiska przeszedł osobą nieobłą na tutejszym terenie, nie cofnął się w swoim rozwoju, ale utrzymał poziom z okresu poprzedniego. Przy tej sposobności chciałbym się usprawiedliwić jako prezesa organizacji, że stosunkowo rzadko osobiście reprezentowałam ją na zewnątrz.

Świadomość nieufności, mimo, że nastroje Lwowa nie wykazują wielkiej rozbieżności z nastrojami Wilna, odbierała mi odwagę występowania na zewnątrz w imieniu wileńskiego Z. P. O. K. Na normalną najbliższą przyszłość wyłania się dla Związku postulat: stanowisko przewodniczącej musi być w rękach osoby miejscowej, reagującej w 100% lokalnym podejściem, wobec tutejszych potrzeb i braków. Decydując się w ubiegłym roku na ryzykowny krok przyjęcia przewodniczą, uczyniłam to jedynie przez wzgląd na solidarność organizacyjną, bez względu na różnice lokalne, z myślą jedynie oddania moich na przetrwanie paru miesięcy między przeniesieniem się ze Lwowa do Wilna niewyeksplloatowanych sił na usługi bliższej i znej mi od dawną organizację. Dziś mam prawo wymagać wzajemnej kurtuazji od członkiń wileńskich w złuzowaniu mię z zaszczepionej, ale wielce uciążliwej godności.

J. Mizilowska.

Praca na terenie Wilna

(Fragmenty ze sprawozdania sekretariatu)

Zarząd prowadził prace na terenie m. Wilna, oraz powiatu wileńsko-trockiego, Olkienikach i Oranach.

Zrzeszenie Grodzko-Powiatowe liczy w Wilnie obecnie 209 członkiń, w powiecie: N. Wilejce — 43, Trokach — 39, Olkienikach — 30, Oranach — 36.

Kontakt z Zarządem Głównym w Warszawie wyrażał się w wyjazdach delegatów na kurs wychowania polityczno-obywatelskiego w październiku i na Walny Zjazd w grudniu ub. roku, na Zjazd Referentek Spraw Kobiecych w marcu i na Zjazd Referentek Spraw Wiejskich oraz Opieki nad Matką i Dzieckiem w kwietniu r.b.

Do Wilna z Zarządu Głównego przyjechała prezesa p. Hanna Polowska i Kierowniczka Wydziału Spraw Kobiecych p. Halina Siemienińska — z charakterze wykładowej, oraz dwukrotnie była buchalterka Zarządu Głównego, jak również kontrolerka — instruktor księgowości — p. Axamitowska. Prócz tego otrzymywane są stale z Zarządu Głównego wytyczne w pracy organizacyjnej, w postaci uchwał i sprawozdań ze Zjazdów — jako też odpisy wygłaszanych referatów na aktualne tematy, pnumerywany jest również w tym celu organ ZPOK — dwutygodnik „Praca Obywatelska” i tygodnik „Prosta Droga”.

Współpraca — względnie kontakt z organizacjami w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

a) z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Zimowej Dzieciom i Młodzieży kontakt Związku wyrażał się w stałej współpracy, oraz pomocy Komitetu placówkom Związku, a delegatki ZPOK w osobach p. dr. Wasiłewskiej-Swidowej i p. Hoppenowej wchodziły w skład Zarządu Komitetu.

b) z Miejskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej dla bezrobotnych — Związek brał udział w pracy jego Sekcji Finansowej i Materialowej, na tle zbioru ulicznej odzieżowej i pieniężnej, oraz w dożywianiu bezrobotnych, przysyłanych przez Komitet.

c) z Korpusem Ochrony Pogranicza,

który opiekuje się i wspiera niektóre Przedszkole Związku. 7 marca r.b. Związek zorganizował z kapelanem KOP-u ks. dr. Siedziwskim obchód ku czci ks. biskupa Bardurskiego w swoim Przedszkolu imienia ks. bisk. Bardurskiego, przy ul. Witoldowej 53.

d) z LOPP, który zorganizował wykłady obrony przeciwgazowej na placówkach Związku.

e) ZPOK, który zorganizował kurs ratownictwa sanitarnego dla świetliczan Świellie ZPOK.

f) z Polskim Białym Krzyżem — w akcji jego kulturalno-owsiatowej dla poborowych — Związek prowadzi bufet w Komisji Poborowej.

g) z Towarzystwem Przeciwnieżylnym, które zorganizowało cykl pogadek dla rodziców dzieci Przedszkoli i Świellie ZPOK.

h) z Polską Macierzą Szkolną — Związek brał czynny udział w zbiorze ulicznej na szkolnictwo.

i) z Towarzystwem Propagandy Turystyki i Wileńskim Towarzystwem Ogrodniczym we wspólnej akcji propagandy zdobywania wiatłowego Wilna.

j) z Związkiem Polaków Zagranicą — współpraca Związku w organizowaniu imprez i odczytów propagandowych.

k) z Komitetem Zblokowanych Organizacji Kobiecych — Związek jest stale w bliskim kontakcie, gdyż wchodzi organizacyjnie w skład Komitetu i w miarę potrzeby współpracuje z nim zawsze.

l) z Klinikami na terenie Wilna: chirurgiczna, wewnętrzna, laryngologiczna, chorób nerwowych i dziecięcych, które przyjmują bezpłatnie pacjentów, skierowanych przez Poradnię Życiową, prowadzoną przez Związek.

m) Polskie Radio urządziło obchód z upominkami dla dzieci Przedszkoli Związku. Na skutek interwencji Zarządu — Dyrekcja Radia otrzymuje w r.b. z Wydziału Prasowego Zarządu Głównego organ Związku „Praca Obywatelska” i informuje stale społeczeństwo o sprawach aktualnych ZPOK-u.

n) Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulanie ofiarowała w r.b. bezpłatne bilety na przedstawienia dla świetliczan Związku i wyjątkowo niskie, bo aż 50 proc. dla członkiń Związku do teatru.

o) Prasa wileńska jest również w bliskim kontakcie ze sprawami Związku i współpracuje z nią datuje się od dawna. — Redakcja „Słowa” przysyła codziennie bezpłatnie 2 egz. swego pisma do Świellie i 1 egz. dla Jadłodajni dla bezrobotnych, prowadzonej przez Związek. — Redakcja „Express” przysyła 1 egz. bezpłatnie dla Jadłodajni. — Redakcja „Kurjera Wileńskiego” przysyła 1 egz. dla Jadłodajni ZPOK, za minimalną opłatą 50 gr. miesięcznie, prócz tego Redakcja „Słowa” i „Kurjera Wileńskiego” umieszczają stale bezpłatnie komunikaty prasowe Związku.

p) z Ossolineum we Lwowie zostały zaoferowane książki dla potrzeb Kół Matek przy Przedszkolach Związku.

q) z Ubezpieczalnią Społeczną w Warszawie otrzymana została dotacja w sumie 300 zł na inwestycje Żłobka Dziennego Związku.

Celem zbliżenia i zapoznania się wzajemnego członkiń, oraz pogłębienia swiatopoglądu na zagadnienia aktualne, organizowane były t. zw. czwartki dyskusyjne, które można podzielić na grupy czwartków organizacyjnych-informacyjnych, czwartków odczytowych z wolnym wstępem dla gości, oraz czwartków związanych z jakimś obchodem lub uroczystością chwili bieżącej. Czwartków w okresie sprawozdawczym było 17.

W. Grzmielewska.

Kronika

— W Werkach od 1—28 czerwca w dwóch turnusach odbędzie się obóz wypoczynkowy WF. dla pracownic fizycznych. Za turnus który trwa 2 tygodnie koszt pełnego utrzymania wynoszą 7 zł.

Zgłaszać się po deklaracje należy do ZPOK, Jagiellońska 3—3 do Sekretariatu.

— Do oddziału ZPOK. Upewniamy prosimy nasze oddziały Zrzeszenia o pnumeryowanie „Kurjera Wileńskiego”, który stanowi ma łącznik prasowy z placówkami rozspianymi po województwie. Artykuły do „Świata Kobiecego” prosić jednak kierować na Jagiellońską 3/5 — 3, na imię E. Masiejewskiej.

Artysta-malarz teatrów miejskich
W. MAKONIK
PROJEKTY WNĘTRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wileńskie 6 m. 15. tel. 23-77

fu, a komentarz był pełen irytacji i obraźliwych wyrażań, nikogo nie przekonuje.

Warto ponadto tu jeszcze jedną rzecz podnieść. Krytyka przeprowadzona przez nas dotyczyła nie Związku Młodej Wsi, a tylko odczytu wygłoszonego na jednym z zebrań. Za treść odczytu ponosi odpowiedzialność prelegent w większym znaczeniu stopniu niż organizatorzy, i on właściwie powinien być raczej sprostowania nadsyłać, o ile rzeczywiście treść odczytu w sprawozdaniach została zniekształcona.

P. Lemiesz.

Rychło w czas

Prawie przed miesiącem ukazał się artykuł sprawozdawczy w naszym piśmie omawiający krytycznie odczyt p. sen. Małskiego, wygłoszony na zebraniu Związku Młodej Wsi.

Raptem wczoraj otrzymujemy list datowany 20 maja 1937 treści następującej.

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd Kola Wileńskiej Inteligencji przy Wojewódzkim Związku Młodej Wsi w Wilnie uprzejmie prosi o umieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego Pisma poniższego wyjaśnienia:

„W dniu 22 kwietnia br. na zaproszenie Kola W. Int. odbył się odczyt Pana Senatora Władysława Małskiego na temat: „Widz w obecnej sytuacji państwowej”. Odczyt ten ze względu na swoją treść i piękną formę wywołał duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję wśród licznie zgromadzonych uczestników.

Dlatego też z wielkim zdziwieniem i uczuciem dużej przykrości przeczytaliśmy wczoraj artykuł sprawozdawczy z zebrania p. t. „Kłótnia droga” p. E. M., który ukazał się na łamach „Kurjera” w dniu 24 kwietnia 1937 r. Artykuł ten, zniekształcający istotny sens i treść odczytu, zaopatrzony został w dodatki w pełen irytacji i obraźliwych wyrażań komentarz p. Piotra Lemieśa. Nie poruszaliśmy jednak tej sprawy, gdyby nie szereż wzmianek w prasie („Walka Ludu”, „A. B. C.”, „Słowo” i t. d.), które oparte na cytatach zawartych w wyżej wymienionym artykule poczęły w zaiste humorystyczny sposób wiazać w fakt zamknięcie Agencji „Press” z odczytem p. Małskiego w Kole.

W związku z powyższym Zarząd Kola czyni się w obowiązku stanowczo stwierdzić, że zarówno artykuł w „Kurjerze Wileńskim” jak i wzmianki w prasie, które ukazały się na tej podstawie, przedstawiają w sposób tendencyjnie jednostronny i zniekształcony myśl przewodnią i treść odczytu p. sen. Małskiego.”

Z poważaniem

Za Zarząd Kola:

Jan Szkeł prezes, Mieczysław Alechno wiceprezes, Tadeusz Nowicki sekretarz.

W tym wszystkim charakterystyczne są dwie rzeczy:

1. List został napisany z wielkim opóźnieniem. Z tego łatwo można się domyslać, że nie jest on jakimś odruchem spontanicznym, ale chyba był obmyślany uzgodniony, może nawet napisany pod wpływem kogoś z poza Zarządu, bo przecież sam Zarząd mógłby to wcześniej załatwić.

2. List zawiera gołosłowne odparcie zarzutów, bez wskazywania na czym właściwie polegała treść odczytu i w jakich punktach została zniekształcona.

E. K. M.

Horoskopy na przyszłość

Listę szczegółową nowego zarządu podaliśmy już czytelnikom naszym do wiadomości. Pozostaje nam teraz zrobić wywiad z nową prezesa Związku p. Czesławą Moulikowską. Przemówienie jej było odrębne od dotychczas słyszanych na terenie Związku. Nie obiecała nie ponad, swoje siły, obiecując jednak solidnie spełnić swoje obowiązki. Zastrzegła, że nie będzie dawała Związkowi „bezsennych nocy” i całości życia swojego, a tylko tyle, ile uczciwie przeprowadzono podział godzin dziennych na tę pracę przeznaczoną. Na wstępie zaznaczyła — wywołując odruch wesołości na sali — że nie lubi takich, co to „ciągną piszczać” swoją pracę organizacyjną. Tych „piszczących” z przeprowadzania społecznie nie powinno się tolerować.

Referat prasowy Związku prosił prezesa o uzupełnienie tego oryginalnego przemówienia i jest zdania, że opinia nowej przewodniczącej na temat pracy organizacyjno-społecznej zawiera dużo zdrowych myśli, które tu notujemy:

1) W pracy społecznej należy sobie wytyczyć pewną granicę. Nie jest ona poto, aby stać się kłeską człowieka, ale raczej na dosięgać jego i dumy. Wszędzie się mówi o „ra dosci pracy”. Dlaczego praca społeczna ma być jej pozbawiona? Ta praca przede wszystkim powinna dawać zadowolenie osobiste.

2) W imię tych zasad należy coś zmniejszyć w pracy dotychczasowej. Jest ona zbyt pośpieszna, zbyt zadyszana. A więc należy zredukować:

a) ilość organizacji które włączają jedna

Najstarszy mieszkaniec Wileńszczyzny



Niewątpliwie najstarszym mieszkańcem Wileńszczyzny, a może i całej Polski jest p. Antoni Jarmakowicz (widoczny na naszym zdjęciu), który liczy 116 lat. P. Jarmakowicz, mieszkający we wsi Dubrowa, powiatu mołodzieckiego trzyma się do skonałe i dotychczas pracuje na roli. Polski ten „matuzalek” ma już praprawnuków. Jest on z dziada pradziada Polakiem i wyznawcą religii rzymsko-katolickiej.

Dobre książki są najlepszym przyjaciółmi człowieka
H. Klamoth

„NOWOŚCI”

Wypożyczalnia Książek
Wilno, Jagiellońska 16-9
Klasyczne, lektura, nowości, naukowe i w obcych językach.
Czynna od 12—18.
Warunki przystępne.

Zwalczanie szkodników porzeczek i agrestu

W wielu miejscach na terenie m. Wilna i okolic wystąpił masowo szkodnik porzeczek i agrestu, t. zw. Brzeczak porzeczkowy. Szkody wyrządzają zielone gąsienice tego owada, które przy silnym występowaniu ogalają prawie liście porzeczek i agrestu. Poleca się szybkie przystąpienie do walki z nim, ponieważ stadium gąsienicy Brzeczaka trwa krótko i dojrzałe gąsienice uchodzą do ziemi. Obecnie walka z tym szkodnikiem polegałaby na strącaniu gąsienic na płachty, rozestawiane pod krzakami i następnie niszczeniu opadłych gąsienic, oraz na opryskiwaniu napastowanych krzaków zieloną parą. Na 100 litrów używa się 80 gram zielonej parowej, a pół kg wapna niegaszonego. Przed użyciem należy wapno zgasić w małej ilości wody, w innym zaś naczyniu przyrządzić papkę z zieleni parowej, na stopnie obie substancje zmieszać i dodać wody, aby otrzymać 100 litrów płynu. Po tym zaś przystąpić do opryskiwania.

Gąsienice przepoczwarczają się w ziemi to też gdy już na krzakach nie będzie należy dobrze wokół skopać ziemię, mniej więcej w odległości zasięgu gałęzi, a następnie ubić, aby dojrzałe owady nie mogły wydostać się na powierzchnię.

St. Ochr. Roślin udziela bezpłatnych porad. Dział mikologiczny Stacji (choroby pochodzenia grzybkowego) mieści się przy ul. Objazdowej 2, a dział entomologiczny (szkodniki roślin) — przy ul. Zakretowej 23.

Litwini na gwałt fabrykują bohaterów

Przed paru dniami ludność wsi Białolesie w pobliżu Zawias na pograniczu polsko-litewskim została zastrykowana niezwykle ruchem na terytorium Litwy w odległości kilku dziesięciu metrów od linii granicznej. Jak się okazało po stronie litewskiej na wysokim wzgórzu odbywała się prowokacyjna uroczystość poświęcenia pomnika, wystawianego policjantowi, zabitemu na granicy w r. 1930.

Sprawa zabitego w r. 1930 policjanta litewskiego jest dobrze znana ludności wsi pogranicznych. W swoim czasie była ona wszechstronnie wyjaśniona i zakończyła się stwierdzeniem winy owego policjanta.

Mianowicie we wrześniu i październiku roku 1930 jedna z wieh granicznych w pobliżu wsi Białolesie była bezprawnie kilkakrotnie przenoszona w głąb terytorium polskiego. 4 października KOP. zorganizował zasadzkę i przyłapał policjanta litewskiego na gorącym uczynku przenoszenia wiechy. Policjant został wezwany do zatrzymania się, lecz mimo, że znajdował się na terytorium Polski w odległości 50 mtr. od linii granicznej,

wezwania nie usłuchał i obrzucił patrol stekiem wywisk, ubliżając także Polsce. Po trzykrotnym powtórzeniu wezwania patrol oddał strzał, który zabił policjanta.

Obecnie władze litewskie, zapominając o okolicznościach zajścia z r. 1930, ogłosiły zabitego policjanta bohaterem, poległym w walce o rozszerzenie granic Litwy kosztem terytorium Polskiego.

Na uroczystości poświęcenia pomnika przybyło kilkunastu oficerów litewskiej straży granicznej, kilku oficerów armii, oddział policji granicznej, oddział harcerek, delegacje szauliśców ze sztandarami i orkiestra. Poza tym przy pomocy policji zmuszono do wzięcia udziału w tej uroczystości ludność cywilną. Wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano kilkakrotnie, że granica Litwy musi sięgać daleko po za Wilno.

Pomnik wzniesiono z kamienia (wysokość ponad 2 i pół m.) na wysokim wzgórzu, tak aby był widoczny w dużym promieniu po obu stronach granicy.

Usiłował fabrykować fałszywe monety

W dn. 18 bm. w czasie rewizji w zabudowaniach Mikołaja Kasarewskiego we wsi Kiewlicze, gm. woropajewskiej, ujawniono 5 kawałków stopu białego metalu, 1 kawałek stopu ołowiu, 2 kawałki blachy aluminiowej, dwa naczynia z blachy z resztkami stopu białego metalu, forebki papierowe z gipsem, foremkę gipsową z odbitką 1-złotowej monety, 2

foremki drewniane, składające się z dwóch połówek z otworami do wlewania stopu i kawałki gipsu z odciskami brzośców monet. Kasarewski przyznał się do usiłowania fabrykacji fałszywych monet. Powyższe przyrządy należy zaliczyć do środków prymitywnych, mogących służyć do robienia fałszywych monet tylko w małej ilości.

Pożary

W zaśc. Kołtyniany, gm. kołtyniańskiej, w dniu 15 bm. wskutek wadliwej budowy komina spalił się dom mieszkalny Alfonsa Czerniawskiego. Straty wynoszą zł 4.000.

We wsi Ryliszki, gm. rzeszańskie, w dn. 12 bm. wskutek nieustalonej przyczyny spalił się dom mieszkalny Ignacego Stankiewicza. Straty wynoszą zł 300. Dochodzenie prowadzi się.

W dn. 4 bm. w lesie państwowym około wsi Czyżyski, gm. niemcewskiej, o g. 13 powstał pożar. Wypalił się las na przestrzeni 2,46 ha war. zł 15120. Ustalono, że pożar powstał wskutek zapalenia przez Edwarda Pszczółkowskiego drobnych gałęzi i pozostawienia ognia bez dozoru.

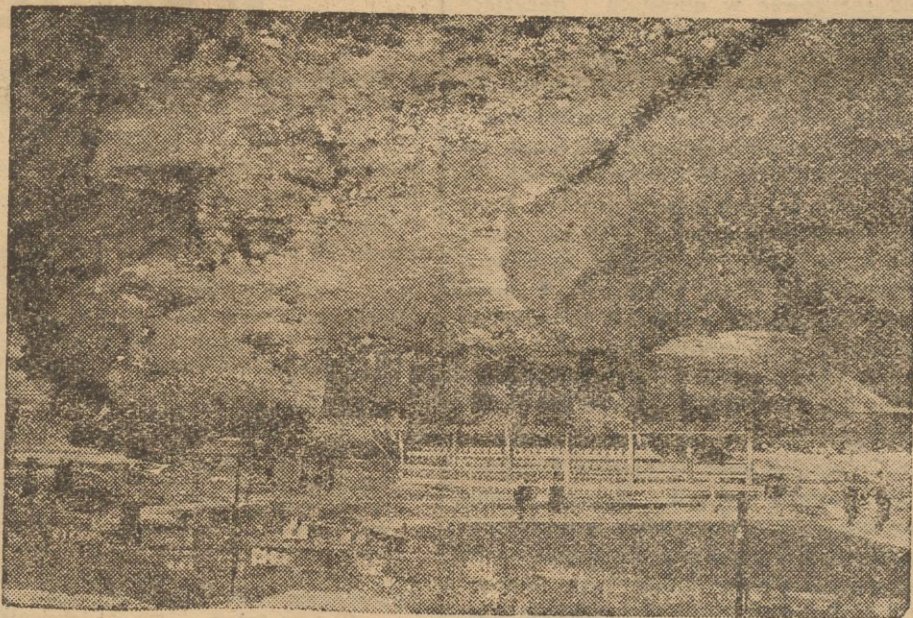
W kol. Cwicino, gm. jaźnieńskiej, w dniu 13 gm. o godz. 14 spaliła się łaźnia Onufrego Brynkiewicza, który oblicza straty na zł 35. Przyczyną pożaru było pozostawienie ognia w palenisku bez dozoru.

W dn. 12 bm. około wsi Korolewice, gm. hołubickiej, powstał pożar w lesie państwowym. Spaliło się 0,35 ha lasu. Pożar został ugaszony przez mieszkańców wsi Korolewice przed przybyciem gajowego. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie wszczęło.

W kol. Wołodzikowo, gm. pluskiej, w dn. 15 bm. około godz. 16-ej wybuchł pożar. Spaliły się: dom mieszkalny, chlew, spichrz, odzież pościel i urządzenie do mowy Teodora Zacharczonka. Oprócz te-

go spaliło się 460 kg zboża, 1000 kg ziemniaków, 230 zł w gotówce i różne sprzęty. Poszkodowany oblicza straty na zł 4500. Pożar powstał wskutek zapalenia się strzechy słomianej od iskry z komina.

Katastrofalne skutki ulewy w Gdyni



Nienotowana dotąd ulewa nawiedziła onegdaj Gdynię, powodując katastrofalne następstwa. Wezbrana rzeka Kacza w Małym Kacku przerwała między innymi ulicę Łowicką, uniemożliwiając komunikację. Zdjęcie przedstawia fragment zniszczenia, wywołanego przez rzekę Kaczę w okręgu gdyńskim.

CERA TEUSTA wymaga Gertlusańskiego kremu SETA-PERFECTION

Wilejka pow.

— POWIAT WILEJSKI ZAMIERZA NA BYĆ APARAT KINEMATOGRAFICZNY. Jeszcze zimą na jednym z zebranych została wysunięta myśl nabycia wysiłkiem wszystkich organizacji aparatu kinowego, który mógłby obsługiwać cały powiat. Ostatnio w dniu 19 maja zostało zwołane zebranie członków różnych organizacji i w sali wydziału powiatowego odbyło się próbné wyświetlanie różnych urywków przez przedstawicieli aparatów wąskofilmowych. Próba na ogół wypadła pomyślnie i wobec tego w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia przedstawicieli różnych organizacji w sprawie zdobycia pożądanego na ten cel gotówki około 3000 zł. Zaopatrzeniem powiatu w aparat dźwiękowego kina objazdowego bardzo żywo interesuje się starosta powiatowy, który jako przewodniczący wydziału powiatowego zadeklarował wydatną pomoc ze strony samorządu.

Aparat zostanie nabyty na warunkach dwuletniej spłaty. Przedstawiciel firmy przeszkolił mechanika, który będzie wyświetlał obrazy.

Posiadanie aparatu kinowego dla potrzeb powiatu przyczyni się wydatnie do podniesienia poziomu pracy oświatowej i ułatwi pracę działaczy społecznych. Należy nadmienić, że aparat wąskofilmowy jest o tyle dogodniejszy, iż filmy do niego są nieraz kilkadziesiąt razy tańsze niż do aparatów o taśmach szerokich.

W. R.

Mołodieczno

— PODERŻAŁ SOBIE GARDŁO. W dn. 18 bm. Grzegorz Kobzow, lat 44, zam. we wsi Kończany, gm. kraźnieńskiej, usiłował popełnić samobójstwo przez pooderżnięcie sobie brzytwą gardła. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz rejonowy, a następnie Kobzowa przewieziono do szpitala w Mołodiecznie. Ustalono, że Kobzow nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa od kilku dni. Przyczyny za machu samobójczego narazie nie ustalono.

Święciany

— NOŻAMI. W dn. 17 bm. o g. 20-ej we wsi Kakanie, gm. hoduckiej, Józef Paszun, Paweł Buczel i Leon Buczel zadali kilka ciosów nożami Józefowi Pietkiewiczowi, ze wsi Birzełata, gm. lyntupskiej. Zajście powstało na ile porachunków osobistych. Pietkiewicz umieszczono w szpitalu w Święcianach.

— MANIPULOWAŁ NABOJEM. W dn. 14 bm. Wacław Korulski, lat 12, m-c wsi Zaczyski gm. podbrodzkiej, manipulując nabojem karabinowym spowodował eksplozję. Korulskiemu urwało dwa palce lewej ręki. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu.

Nie masz nic przyjemniejszego dla oka jak dom ukwiecony

„Dzień dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody”

Zarząd T-wa zwraca się do wszystkich obywateli m. Wilna w imieniu tysięcy niemych stworzeń z gorącym apelem: złagodzić dolę zwierzęcia, zapobiegać mu przejawom złej woli i piętnując wszelkie okrucieństwa względem zwierząt i ptactwa, w myśl etyki nakładającej na każdego człowieka obowiązek miłowania istot słabych, nie mogących nie tylko stać w swej obronie, ale i o należyte miłosierdzie prosić.

W celu spopularyzowania idei ochrony zwierząt i przyrody wśród najszerszych warstw społeczeństwa wileńskiego oraz w celu uzyskania środków na dalsze prowadzenie ambulatorium dla zwierząt ubogiej ludności, — Zarząd T-wa urządził w niedzielę dnia 30-go maja rb.

„Dzień dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody”. Porządek „Dnia”:

1) pochodź członków, sympatyków i młodzieży szkolnej ze zwierzętami, transparentami i orkiestrą,

3) kwesta przez psy tresowane.

Wszyscy, którzyby chcieli przyjąć udział w pochodzie ze zwierzętami lub w jakikolwiek inny sposób przyczynić się do uświelenia i urozmaicenia tego „Dnia” proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu Towarzystwa.

Jednocześnie prosimy członków i sympatyków o łaskawe zaopiarowanie fantów na rzecz mającej się odbyć w tym dniu loterii fantowej. Prosimy zgłaszać się do Sekretariatu T-wa — ul. Żeligowskiego 4, od godziny 6—7 wieczorem.

Do sprzedania PLAC

na Zwierzyniecu tuż przy ul. Tomasza Zana. Tanio. Informacje: ul. Zakretowa 15 m. 6 g. 15—17.

Policja rzeczna będzie patrolować na Wilji

Dowiadujemy się, że policja rzeczna w bieżącym sezonie letnim patrolować będzie na łodziach rzekę Wilję i sprawdzić, czy osoby jeżdżące kajakami posiadają zaświadczenia któregośkolwiek z klubów sportowych o odbyciu próby sprawności pływackiej. Ponieważ często są wypadki wyrzucania się kajaków, uprawnieni do jeżdżenia nimi po Wilji będą tylko ci, którzy wylegitymują się podobnym zaświadczeniem klubu sportowego. Zaświadczenia mają wydawać wszystkie kluby sportowe Wilna.

Mignon G. Eberhart

GDY
PACJENT
ZNIKŁ...

14

POWIEŚĆ

Silny blask sufitowej żarówki tak mnie w pierwszej chwili oślepił, że zamrużyłam. W pokoju było gorąco, a zapach dymu papierosowego mieszał się nieprzyjemnie z ciężką wonią jakichś egzotycznych perfum.

Ina leżała w omdlewającej pozie na stosie poduszek. Jej, o ile mogłam osądzić, całkowicie koronkowa, luksusowa koszula cielistego koloru wyglądała nieprzyzwoicie kusząco i nie godziła się ani z obandażowaną ręką, ani surową szarością pokoju. Czarne włosy układały się na tle białej poduszki w kokietyrny pasma; błękitne oczy; ocienione czarnymi aksamitnymi rzęsami, patrzyły dziwnie nie sennie, a usta, nawet o tej godzinie nocy, czerwieniły się jak świeża rana. Piękna, śnieżnie biała cera nigdy nie wchodziła w kontakt z różem, chociaż Ellen mawiała, że to „niczyja sprawa co ona wyrabia z pomadką do ust”. Uważano ją za piękność, ale ja osobiście miałam jej do zarzucenia za blisko osadzone oczy i twarde zarysy szczęk, wskazujące na skłonność do okrucieństwa. Czarne brwi nie schodziły się tylko dlatego, że do tego nie dopuszczała. Nie wiem, dlaczego wyobraziłam ją sobie w powłóczystej, aksamitnej sukni, futrze i średniowiecznym stroiku głowy, wyszywanym perłami. Kiedy spojrzała z półuśmiechem na d-ra Kuncea, mignęła mi w pamięci ilustracja z podręcznika historii z dziecinnych czasów. Pamiętałam ją wyraźnie. Przedstawiała kobietę z głową w klejnotach i nosiła podpis: Lukrecja Borgia, żona Ferrary. Nie pamiętałam, co ona takiego zrobiła, że raczono nią dzieci w cztery wieki po śmierci, lecz wyraz jej twarzy utkwił mi w pamięci do dzisiaj. Ponieważ jednak nie jestem fantastką, przypomniałem pierzcho tak szybko, jak

przyszło i Lukrecja — to jest Ina Harrigan przestała się uśmiechać i jej czarne brwi zeszyły się nad cieniem, białym nosem niemal w jedną linię.

— Co się stało? — zapytała niskim, aksamitnym, kontraltowym głosem, który w chwilach wzburzenia przechodził w chrapliwe tony, tak jak teraz. — Coś się stało. Widzę to po waszych twarzach. Co się stało? — Czy — mąż dopuścił się... ostatecznej kompromitacji?

— Proszę, niech pani nad sobą panuje — zaczął ostrożnie dr. Kunce, lecz widząc wyraz jej oczu, wypalił prosto z mostu: — Mąż pani zachorował — niebezpiecznie... Co tu mówić, nie żyje!

Wyraz jej twarzy nie zmienił się ani na jotę. Niebieskie oczy patrzyły chłodno w twarz doktora. Przez długą chwilę biała maska pozostała niewzruszona. Nie drgnął w niej ani jeden mięsień, ani jeden nerw. Kiedy wreszcie dr. Kunce sięgnął do lewej, obandażowanej ręki, żeby zbadać puls, czerwone usta poruszyły się parę razy i padło z nich pytanie:

— Co pan powiedział?

— Proszę, niech pani nad sobą panuje — upomniał, podług mnie niepotrzebnie, dr. Kunce. Jego ciemne oczy, ocienione długimi, dwubastymi rzęsami, zwały się i zaostriły. Miał zupełnie kobiece rysy.

— Niech pani nad sobą panuje — powtórzył. — Dr. Harrigan umarł przed chwilą.

Milczenie i pytanie:

— Co się stało? Proszę o prawdę.

Powiedział prawdę o tyle, o ile wiedział. Jego wysmukłe palce obejmowały jej rękę, a ciemne oczy wpijały się w jej oczy, chłodne, jak dwie akwamaryny. Muszę jej przyznać, że zapanowała nad sobą tak

dobrze, że aż za dobrze.

Wydawało mi się również, że ogólnie chwalała lekarską czułość d-ra Kuncea, przekroczyła granice zawodowego współczucia dla pacjentki, chociaż z drugiej strony w jego zachowaniu było coś abstrakcyjnego, tak jakby się chciał wywiązać jak najprędzej z niemiłego zadania i zająć ważniejszymi sprawami. Wyniósł się od niej jak tylko mógł najspieszniej, kładąc mi zaaplikować jej tak i taki środek nasenny, sporządzić listę krewnych i adwokatów, których trzeba było zawiadomić o śmierci Harrigana i posiedzieć u niej dopóki nie usnie. Ona wymogła na nim, że powie jej o wszystkim, co się wykryje, zażyła prozek i przez dłuższą chwilę leżała nieruchomo, patrząc w przestrzeń. Szczęki miała zaciete na kamień, w oczach ani śladu łez. Usnęła w środku przydługiej listy nazwisk, a ja wyszłam na palcach na korytarz, zastanawiając się nad nieobliczalnością kobiet. Podczas gdy Ina Harrigan panowała starannie nad doznany wstrząsem, niemal nie podnosząc głosu. Dione Melady mdlała bez przerwy tylko dlatego, że zobaczyła ciało.

W korytarzu czuć było dym. Kichnęłam i zakasałam. Z pokoju Dione wyszła Nancy Page i zobaczywszy mnie, zawołała:

— Na Boga, gdzie pani była, panno Saro? Był tu lekarz policyjny — ciągnęła, nie czekając na odpowiedź — i koroner i cała gromada fotografów. Nie czuje pani magnezji? Potem przyszli jacyś sanitariusze i... i zabrali ciało z windy i o... Och! jakież to okropne! — Zadrżała febrycznie. Twarz miała koloru kredy. — Och! To gorąco! — sapnęła, spychając leniwie czepek na tył głowy. Lilian mówi, że będą badać nas wszystkich. Czy to prawda? (D. c. 1.)

DZIŚ PREMIERA.

Errol Flynn

znany z f. „Kapitan Blood” i „Szarża Lekkiej Brygady” w trzecim sukcesie

ZIELONY SYGNAŁ

UWAGA! Jeszcze dziś i jutro jako nadprogram: **Uroczystości koronacyjne w Londynie** oraz najnowsze aktualia

HELIOS DZIŚ, Nowa edycja 1937 r. **Marlena DIETRICH i Gary COOPER**

w arcydziele wszechświat, sławy

„MAROKKO” Reż. Sternberga Nad program: Atrakcje i aktualia

CASINO DZIŚ wielki FILM SZPIEGOWSKI **Lot straceńców**

Wstrząsająca katastrofa nad oceanem. Nad program: Dodatki i aktualia

OGNISKO DZIŚ nowa fascynująca wspaniała **Joan CRAWFORD** w filmie ośniewając, przepychem wystawy

Film dozwolony dla osób od lat 14-ty. **ZACZEŁO SIĘ OD POCAŁUNKU** Pocz. scen. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Kino MARS UWAGA! Rodzice, Dzieci i Młodzież! Tytuł dziś i jutro od godz. 2-ej do 6-ej piękna bajka W roli głównej Gary Cooper

ALA w KRAINIE CZARÓW 0 godz. 6-ej pp. **MIŁOSTKI — z Olgą Czechową**

Teatr Popularny DZIŚ powtórzenie premiery wspaniałej rewii w 2-ch cz., 20 obr. p.t. **Hallo!... Tu Kulczycki!** Udział bierze cały zespół z Janiną Kulczyką na czele oraz nowo-wozangazowany chór rewiery „Jolly Boys”. Początek o godz. 7-ej i 9.15 wiecz.

POLSKIE KINO DZIŚ po raz pierwszy w Wilnie szampańska komedia muzyczna **„ŚWIATOWID”** p.t. **Czardasz, tokaj, miłość** W rol. gl. **Marika Roekk, Hans Stuewa i Paul Kemp** Cygańskie melodie węgierskie tańce Miłość porucznika huzarów. Wyścigi

Aukcje i Targi służą Twoim interesom.

VI AUKcje FUTRZARSKIE w WILNIE 2-go i 3-go czerwca 1937 r. (ze specjalnym nastawieniem na surowe skóry zrebęce)

VII AUKcje FUTRZARSKIE w WILNIE 27-go i 28-go lipca 1937 r. (ze specjalnym nastawieniem na surowe skóry cielęce „moie”)

III MIĘDZYNARODOWE TARGI FUTRZARSKIE w WILNIE odbędzie się w terminie od 21-go lipca do 4-go sierpnia 1937 r. Blizszych informacji udziela Izba Przem. Handlowa w Wilnie, Komitet Wykonawczy M. T. F., Wilno, Mickiewicza 32, tel. 23-53

Z zakład optyczny **Jana Iwaszkiewicza** Wileńska 25, tel. 1684 wykonuje binokle i okulary ściśła w-g recept p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele

Cerowanie i Reperacje bielizny, ubrań i pończoch. Roboty na drutach i szydełkowe, darcie pierza i włosia oraz roboty słomiane przyjmuje

„Sala Pracy” w „Domu Nocleg. dla Kobiet” przy ul. Żydowskiej 10 od g. 10 do 12 i od 7 do 8 wiecz.

Prywatna Gimnazjum Koeduk. im. Ks. Piotra Skargi Wilno, Ludwisarska 4, tel. 23-03 z pr. Gimn. Państw. Dla dorosł. od l. 13. Przyjm. wpisy uczn. do kl. I i II nowe- go typu, oraz do kl. III (typ Humanist. z oddział. : małym, przyrodn. Nauka w g. 16.45 do 21.15

Natychmiast poszukuję 2 pok. lub 1 pok. dużego ze wszelkimi wygodami w centrum miasta. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 22.

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Głównie wygrane

75.000 zł.: 22349
5.000 zł.: 28653 55707 62919
106595 130940 168823
2.000 zł.: 3094 14264 18423
22083 54621 79251 79428 80471
88759 96762 106612 131814
174919 184040
1.000 zł.: 745 4485 29701 37408
64559 65215 90693 95857 111354
112965 119015 124733 131589
146916 147556 150990 171315
170334 175027 177182 186727
183065 189649

Wygrane po 200 zł.

91 97 108 75 77 236 81 843 964 95
98 1075 170 79 243 689 723 83 94 996
2437 542 52 816 46 61 930 8157 227
511 679 934 4045 59 320 434 516 834
42 70 5219 876 88 6311 400 44 805
905 54 7088 152 59 79 474 515 25
738 55 92 891 8105 329 37 481 533
75 805 89 9089 193 227 665 78 79

Wygrane po 200 zł.

10087 64 73 353 512 697 769 870
11011 13 157 97 210 19 50 799 941
12054 285 608 672 755 809 85 941 68
79 13017 98 120 322 457 581 96 919
42 14004 23 207 59 525 58 799 870
978 15144 63 208 415 16 40 94 596
634 69 78 84 723 27 16810 412 523
90 836 923 52 17001 53 168 74 306
19 451 74 522 93 799 18016 85 146
424 628 82 19008 47 140 256 68 459
667 750

Wygrane po 200 zł.

20070 102 251 59 477 785 836 63
933 21333 439 590 663 719 50 799 941
61 22022 206 58 71 476 781 866 992
28327 96 564 632 717 916 24016 917
178 418 47 72 509 32 37 55 676 759
86 815 982 25020 170 296 519 24 616
727 800 945 26007 77 101 79 434 575
773 866 93 27299 483 592 999 28148
213 306 91 786 29135 67 462 730 949
26 30162 403 560 86 611 96 728 63
31057 166 57 264 89 457 539 668 74
854 946 85 62 32041 218 333 61 408
614 25 814 46 78 92 33001 91 209 21
359 92 34192 814 68 466 527 66 93
606 809 19 27 34 35098 116 36 437
559 84 783 851 94 36070 388 463 84
713 21 71 940 56 37018 21 89 124 56
498 510 24 68 808 57 75 38328 49 68
494 515 612 742 82 877 39053 64 159
80 215 400 32

Wygrane po 200 zł.

40506 630 745 817 41049 101 48 258
435 709 874 969 42279 41 95 512 19
67 85 97 43028 80 194 290 446 763 918
41156 74 516 716 45268 315 893 46322
468 518 899 926 47097 341 426 534
689 763 926 48181 354 69 437 58 532
649 829 82 984 49241 73 381 97 685
763 909 50052 396 451 671 896 51076
153 369 90 497 573 648 876 52430 85
785 817 976 53007 116 201 13 61 353
94 773 950 54061 230 471 566 79 641
708 920 67 70 78 55006 188 595 659
417 5089 128 91 298 75 640 57192 366
439 89 510 929 83 58040 104 81 296
439 86 672 709 818 59079 220 81 400
905 60006 334 522 25 867 905 61
61146 233 69 85 343 64 84 425 717
62135 928 63010 149 221 575 99 655
99 706 23 64 901 5 64010 26 118 26
255 335 95 776 65084 246 399 576
735 967 6314 69 590 715 936 69 67735
841 55 68074 437 518 93 809 84 963
69057 401 92 506 12 62 72 646 52 718
827 70018 188 96 200 332 73 776 98
940 43 66 71122 43 425 46 524 901
76 72148 92 347 414 25 72 535 644
67 75 742 84 73123 340 435 85 638
724 80 91 890 938 74089 316 631 808
75000 17 144 303 446 89 546 58 860
242 76070 125 262 364 441 505 643 47
95 780 82 96 837 938 39 77028 89 135

Wygrane po 200 zł.

160135 204 8 36 443 508 828 161032
93 198 15 202 634 162048 100 30 236
370 85 597 644 730 76 820 44 67 9 77
163042 138 66 238 435 593 675 164166
270 307 52 492 575 622 789 873 999
165238 47 535 621 96 732 50 814 44
166036 105 433 565 90 858 82 167189
397 447 507 49 76 787 808 51 45
168142 5 253 371 560 712 27 812 28
35 916 68 70 169027 115 83 209 84 347
65 479 587 832 170043 194 345 99 554
697 837 88 987 171113 298 321 77 411
83 624 44 711 67 897 916 172227 448
540 759 803 8 926 173048 76 351 538
719 91 174092 9 233 91 497 827 958
175011 20 322 52 66 7 505 43 92 743
96 989 176149 236 688 881 4 964
177029 35 141 68 236 360 505 790 1
814 923 178061 92 155 20 015 476 670
179052 145 95 337 456 96 687 752 851
972 180008 17 218 318 417 491 794
810 56 181163 71 276 554 96 863 963
182051 82 100 841 3 914 51 183168
292 353 668 79 178 184176 347 413 87
629 771 68 996 180314 8 30 75 371
409 72 617 98 729 812 6 60 189020
283 558 606 69 832 49 181077 323 502
20 93 621 64 805 50 188212 33 8 388
416 28 59 622 744 9 894 921 189028
11 364 75 412 633 99 766 851 190232
47 363 691 720 882 960 98 191257
460 77 562 79 91 757 984 928 66
192071 125 491 506 614 812 928 38
98 193002 61 260 332 430 704 69
194012 96 345 496 838 934

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

232 425 515 600 750 60 65 1011 85
451 842 2039 568 626 747 950 3209
491 890 4182 67 638 74 790 960 5276
363 688 91 854 6072 199 735 887 7033
85 162 285 908 8309 419 655 850 966
9083 90 154 387 671 10143 339 898
731 58 11268 311 73 689 795 847
904 12100 418 38 496 618 729 894
13016 721 831 14399 548 72 884 15035
81 218 95 98 580 625 16612 92 984
17025 71 132 215 89 874 77 84 887
18216 480 773 19262 555 606 869
20088 98 410 519 698 872 21456 84
758 83 22027 278 399 571 806 24118
353 464 619 899 969 84 25144 567
28601 315 855 908 27151 521 839 89
948 28152 220 513 66 737 974 29056
196 254 583 770 30354 31340 701 0
916 82211 687 804 982 33141 251 435
682 734 34022 67 517 67 742 95
35035 211 303 32 419 43 569 36468
951 37056 124 419 634 902 12 39611
42017 50 115 41 87 893 43074 845 500
648 974 97 44099 320 837 45166 624
791 889 942 46288 452 847 47328 30
719 61 98 788 48019 283 804 613 719
804 84 49469 516 54
50816 592 748 51004 808 419 44
618 97 800 52106 845 53 404 548 769
942 53030 87 151 422 712 50 85 872
54203 478 879 955 55180 94 501 461
764 56036 42 207 33 59 85 407 16 20
44 672 57108 38 227 460 579 811 91
904 14 80 58008 59525 635 60378 493
619 97 748 61009 187 367 88 62291
642 63140 535 955 64508 616 734
65062 308 704 932 54 70 66322 645
67049 199 234 344 508 68086 164
69070 601 70225 319 438 739 84
71031 222 58 541 923 97 72909 19
73114 500 74 96 897 928 74108 288
335 763 905 95576 889 938 76046 90
109 66 261 500 950 86 77243 35 78076
454 538 789 79355 419 77 80011 351
891 81036 228 79 81 573 921 82555
931 83255 58 302 5 581 84192 431 85
670 89 845 85150 57 284 348 601 876
86130 85 369 690 87102 65 381403
615 905 88056 986 87 89436 37 533
687 750 951 90000 942 427 92118 450
802 93583 91 743 803 941 61 94420
580 661 915 45 95546 73 854 914
96067 74 128 268 856 79 97384 431 68
529 720 807 903 98543 648 700 831
979 99153 87 801 633 734
100033 997 101479a 864 984
102198 272 674 933 103439 555
104058 400 840 105015 177 90

IV ciągnięcie Głównie wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105507
50.000 zł. na nr. 78920
15.000 zł. na nr. 15544
10.000 zł. na nr. 31400 79863
81017
5.000 zł. na nr. 98686 125886
2.000 zł. na nr. 19644 25674
27392 40214 46484 76050 88725
102469 109545 119016 138843
140225 143067 149354 168198
183849 192023
1.000 zł. na nr. 4744 6411
7030 17394 20050 26227 37662
43770 45795 46959 48767 64015
73533 89510 98111 103943 104169
104583 107637 130830 141111
155816 159250 159555 181662
185683 189858 193269

Wygrane po 200 zł.

426 63 581 609 889 99 1330 823 976
2087 317 454 615 911 3010 27 519 45
946 52 4227 714 993 5005 471 836 922
6011 284 603 7235 88 530 807 8140
221 465 765 881 9079 112 288 463
10242 856 11043 417 51 519 857 12109
241 549 13025 129 268 304 47 491 871
14043 519 34 61 905 15457 986 601 21
16452 694 758 67 17101 97 243 62 397
683 745 18206 677 728 895 922 19465
80 847 20330 21251 746 22209 588 613
23819 98 24315 477 694 812 25013
26260 300 707 19 27112 484 877 28130
432 29022 341 470 997 30075 398 415
634 933 50 68 31061 234 791 32119
615 933 33054 573 558 34266 886 956
35723 37 859 925 36281 317 419 531
892 37120 359 606 68 757 88 38607
39243 636 705 40655 906 4156 363
667 78 733 60 42030 150 221 439 758
930 84 43453 634 847 90 44251 442
519 648 875 45108 36 333 511 754 60
46084 274 424 508 616 796 47017 168
205 562 634 878 48183 252 308 526 54
49147 234 332 508 831 51201 66 445
572 875 52244 99 407 568 978 53142
282 54100 280 403 18 593 666 787 89
982 55011 325 446 789 957 80 50601
99 102 307 39 502 751 57137 62 70 237
90 616 39 856 998 58384 508 611 64
778 847 55 99 59192 392 769 60648
61109 737 897 62027 386 953 64044
580 633 65098 108 259 475 618 50 831
66128 389 881 975 67063 114 265 333
578 879 332 68078 218 304 53 603
68037 277 70143 75 232 817 71105
229 72030 36 436 848 73154 379 493
74022 371 454 80 635 722 882 75191
224 402 49 520 775 867 76012 148 231
51 513 978 77097 542 78566 625 45
80584 81078 183 82213 20 336 61 940
83262 397 507 673 84047 251 64 300
90 464 832 85342 548 673 89 736 86158
572 946 87208 543 805 12 923 42 88012
372 596 771 89334 59 489 582 90059
103 212 629 796 984 91061 65 488 569
756 92008 145 384 93102 71 306 713
840 94065 83 231 487 581 959 95354
402 550 96674 730 68 97055 481 98192
215 99183 228 87 568 743 100169 98
321 101385 450 561 647 70 866 74 98
102388 490 539 709 103044 83 757
104194 471 831 105000 214 3